DZIŚ STREFA BIZNESU

KARPIA BĘDZIE MNIEJ, A CENA WYŻSZA

POLSKA SPECJALNOŚĆ WALCZY O MIEJSCE NA WIGILIJNYM STOLE

Nr ISSN 0137-9534
Nr indeksu 3503 62

www.nowiny24.pl

Nr 223 (21 930) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek 17.11.2026

nowiny

77 lat

KRAJ
ABW zatrzymała trzech nastolatków powiązanych z międzynarodowymi grupami faszystowskimi. Zdaniem służb przygotowywali się do ataku z użyciem materiałów wybuchowych – **str. 8**

SPORT
Komplet wyników i tabele podkarpackich klas O, A i B. Za nami ostatni intensywny weekend w niższych ligach – **str. 14**

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Z naszych stron

Dziewczyny z Podkarpacia w finale Polska Miss 2026

Region będą reprezentować kandydatki w trzech kategoriach wiekowych. Czy któraś z nich zdobędzie koronę, przekonamy się w marcu
– Str. 7

Z naszych stron

Podaruj dzieciom z Podkarpackiego Hospicjum świąteczną radość

Sprawdź, jak możesz pomóc i sprawić, by święta podopiecznych oraz ich rodzeństwa były pełne radości i wzruszeń
– Str. 5

28 samorządów połączyło siły. Powstał wyjątkowy system gospodarki odpadami za prawie 300 mln złotych – Str. 6

W Rozstajnem poświęcono kaplicę – replikę przedwojennej cerkwi greckokatolickiej. Fundatorem i budowniczym świątyni jest Michał Chomik – Str. 4



FOT. BOGDAN HUĆKO

Z naszych stron

Skazany za zabójstwo szwagierki walczy o niższy wyrok. Decyzja niebawem

Andrzej Pleś

Z motywacją zabójstwa „zasługującą na szczególne potępienie" nie zgodził się obrońca oskarżonego Grzegorza B. Prokurator dowodził, że na takie miano motywacja zabójstwa zasługuje. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie do czwartku odroczył wydanie wyroku w głośnej sprawie zabójstwa w Głuchowie k. Łańcuta.

„Motywacja zasługująca na szczególne potępienie była związana z rozładowaniem napięcia seksualnego" – orzekł 2 grudnia 2025 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie, kiedy nieprawomocnie skazywał Grzegorza B. na dożywotnie pozbawienie wolności, pozbawienie praw publicznych na 10 lat i 320 tys. zł zadośćuczynienia dla bliskich zmarłej.

Takie stwierdzenie oprotestował obrońca oskarżonego, składając w rzeszowskim Sądzie Apelacyjnym apelację od wyroku, domagając się zmiany kwalifikacji prawnej czynu, usunięcia określenia o „szczególnym potępieniu", skutkiem czego oczekiwał niższej niż dożywocie kary dla klienta. Ewentualnie decyzji Sądu Apelacyjnego, by ten nakazał okręgowemu ponowne rozpatrzenie sprawy. Nie kwestionował, że jego klient był sprawcą tego zabójstwa.

Daleki od tego był prokurator Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie, która sformułowała akt oskarżenia. Od pięcioosobowego składu orzekającego Sądu Apelacyjnego na poniedziałkowej rozprawie oczekiwał podtrzymania wyroku niższej instancji.

Sprawcy na sali sądowej nie było

Raz jeszcze obecni na sali rozpraw bracia ofiary, także była żona oskarżonego i siostra ofiary musieli wysłuchać, w jakich okolicznościach umierała ich najbliższa krewna. I dlaczego.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie już wcześniej ustalił, że Grzegorz B. i Joanna R. znali się niemal od dziecka, od lat mieszkali wspólnie z rodziną R. w jednym domu. Tym sąd tłumaczył, dlaczego Joanna 31 sierpnia 2023 r. nie miała obaw, kiedy oskarżony przyjechał po południu pod jej miejsce pracy, namówił, by wsiadła z nim do wozu, bo trzeba nazbierać pokrzyw dla zwierząt domowych. ©℗
– Str. 5



FOT. ARCHIWUM KGW W DĄBROWIE

Gmina Świlcza

KGW połączyło pokolenia. Setka seniorów na wyjątkowym spotkaniu

Urszula Sobol

W Dąbrowie Koło Gospodyń Wiejskich zorganizowało spotkanie dla seniorów. Był to czas pełen wzruszeń, wspomnień i serdecznych rozmów przy wspólnym stole. Nie zabrakło śpiewania oraz pysznych, domowych potraw przygotowanych przez gospodynie. Na uroczystość zaproszono wszystkich seniorów z miejscowości. Każdy z nich otrzymał osobiście wręczone, własnoręcznie wykonane zaproszenie. Odpowiedź mieszkańców przerosła oczekiwania organizatorek. Na spotkanie przybyło ponad sto osób. ©℗
– Str. 2

Sanok

Burmistrz zostaje na stanowisku

Dorota Mękarska

90,78 proc. uczestników niedzielnego referendum opowiedziało się za odwołaniem burmistrza Tomasza Matuszewskiego. Włodarz miasta pozostaje jednak na stanowisku, bo zabrakło frekwencji.

Za odwołaniem zagłosowało 2718 osób, przeciw 276. Łącznie oddano 2994 ważne głosy. Kolejne 25 było nieważnych. Do głosowania uprawnionych było 27 954 mieszkańców. Karty pobrało 3019 osób, co oznacza frekwencję na poziomie 10,80 proc. Aby referendum było ważne, potrzebne było co najmniej 7086 uczestników. Zabrakło 4067 głosujących.
– Str. 3

eprasa.pl 766c8be848

POLECAMY

JUTRO: Nieleczona cukrzyca sieje spustoszenie CZWARTEK: Dodatkowe opłaty w sanatoriach

17.11.2026
Wtorek

Dziś imieniny obchodzą: Grzegorz, Hugo i Salomea
Telefon alarmowy: 112

NOWINY24

Redaktor naczelna
Urszula Sobol
Z-ca redaktora naczelnego
Marcin Żminkowski
Wydawcy
Joanna Borowiec
Jerzy Leniart

www.nowiny24.pl

Polska Press
Makroregion Południe, Rzeszów
Redakcja ul. Unii Lubelskiej 3,
35-016 Rzeszów
tel. 17 867 22 00, fax 17 867 22 01
nowiny@nowiny24.pl
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Mariusz Knutel
Biuro reklamy oddziału
tel. 17 86 72 345
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowiny24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ROZRYWKA

Kacper Bator w ćwierćfinale „The Voice of Poland”

opr. Łukasz Solski

Kacper Bator z Przemyśla ma powody do radości. W sobotę wystąpił w pierwszym odcinku na żywo 17. edycji programu „The Voice of Poland”. Zaprezentował utwór zespołu Dżem i musiał czekać na werdykt trenerów. Tomson i Baron postanowili dać mu szansę. Awansował do ćwierćfinału

14 listopada uczestnicy 17. edycji „The Voice of Poland” po raz pierwszy zmierzyli się z występami na żywo. Dla wokalistów był to kolejny ważny etap rywalizacji, w którym o ich przyszłości decydowali zarówno widzowie, jak i trenerzy.

W drużynie Tomsona i Barona znalazł się Kacper Bator z Przemyśla. Podczas sobotniego programu wykonał piosenkę z repertuaru zespołu Dżem. Na scenie zaprezentowali się również pozostali członkowie tej drużyny: Anna Nguyen, Zosia Kosińska oraz Asia „AZZJA” Mądry.

Zasady pierwszego odcinka na żywo były wymagające. Z czteroosobowej drużyny do kolejnego etapu mogło przejść tylko troje uczestników. Dwie osoby z największą liczbą głosów publiczności otrzymywały automatyczny awans, o losie pozostałej dwójki decydował trener.

W drużynie Tomsona i Barona największe poparcie widzów zdobyła Zosia Kosińska, która otrzymała 49 procent głosów. Drugie miejsce zajęła Anna Nguyen z wynikiem 24 procent.

Trenerzy: Tomson i Baron postanowili, że Przemyślanin pozostanie w ich drużynie. Z programem pożegnała się Asia „AZZJA” Mądry.

Awans oznacza, że Kacper Bator pojawi się na scenie „The Voice of Poland”. Przed nim ćwierćfinał, do którego zakwalifikowało się 12 uczestników.

Przemyślanin jest absolwentem Wydziału Jazzu i Muzyki Estradowej Akademii Muzycznej w Katowicach oraz wychowankiem Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. Artura Malawskiego w Przemyślu.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowiny”

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

POGODA

dziś
8°C/6°C

jutro
11°C/7°C

GMINA ŚWILCZA

Z potrzeby serca dla seniorów. KGW zorganizowało spotkanie pełne wspomnień

Urszula Sobol

W Dąbrowie seniorzy spotkali się w sobotę na uroczystości zorganizowanej przez miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich. Na zaproszenie gospodyń odpowiedziało ponad sto osób, które wspólnie wspominały dawne lata, śpiewały i spędziły czas przy domowych przysmakach.

- Inicjatywa narodziła się z potrzeby serca i chęci stworzenia wyjątkowego miejsca - Izby Pamięci. Zależało nam na tym, aby powstała przestrzeń sprzyjająca spotkaniom, integracji oraz kultywowaniu lokalnej historii i kultury. Data 14 listopada stała się dla nas wspaniałym pretekstem do zorganizowania pierwszej takiej uroczystości. Postanowiłyśmy zaprosić wszystkich naszych seniorów, a do każdego z nich dotarłyśmy osobiście, wręczając własnoręcznie wykonane zaproszenie - opowiadały panie z KGW w Dąbrowie. - Nasz pomysł spotkał się z niezwykłym przyjęciem – na uroczystości pojawiło się ponad 100 osób, a swoją obecnością zaszczycili nas również zaproszeni goście, których przywitała przewodnicząca KGW, Grażyna Mikołajczyk. - Dziękuję wszystkim za tak liczne przybycie i wspólne świętowanie - mówiła przewodnicząca KGW.

W uroczystości uczestniczyli również zaproszeni goście: sołtys Dąbrowy Danuta Siwiec, radny gminy Świlcza Damian Trala, a także wójt gminy Dawid Homa wraz ze swoim zastępcą Sewerynem Kornakiem. Ciepłe słowa do seniorów skierował poseł na Sejm RP Adam Dziedzic, a sto lat seniorom zaśpiewał ksiądz Stanisław Szczęchor.

Ważnym punktem spotkania była prelekcja dr. hab. Grzegorza Maronia, prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego, który przybliżył uczestnikom historię Dąbrowy. O wyjątkowy nastrój zadbali też mieszkańcy Dąbrowy: Dawid Kwaśny, Bogusław Dąbrowski i Krystyna Łoboda. ©℗



FOT. ARCHIWUM KGW W DĄBROWIE

Spotkanie było okazją nie tylko do rozmów, ale także do obejrzenia programu artystycznego przygotowanego specjalnie dla seniorów



FOT. ARCHIWUM KGW W DĄBROWIE

Seniorzy z uśmiechem fotografowali się na specjalnie przygotowanej ławce, która stała się jedną z atrakcji spotkania



FOT. ARCHIWUM KGW W DĄBROWIE

Nie zabrakło również poczęstunku przygotowanego przez członkinie KGW, które jak zawsze zachwyciły kulinarnymi specjałami

eprasa.pl 766c8be848

NASZ REGION

• **Podkarpacki Bazarek w Rzeszowie.** 21 listopada, Park Papieski (parking od Al. Armii Krajowej), godziny: 8 - 14

SAMORZĄD

Burmistrz Sanoka zostaje na stanowisku, ale nadal jest zawieszony

Referendum w sprawie odwołania Tomasza Matuszewskiego jest nieważne z powodu zbyt małej frekwencji. Do urn poszło 3019 osób, a wymagany próg frekwencyjny wynosił 7086

Dorota Mękarska

W niedzielnym referendum za odwołaniem burmistrza Sanoka zagłosowało 2718 osób, przeciw było 276. Łącznie oddano 2994 ważne głosy. Kolejne 25 było nieważnych. Do głosowania uprawnionych było 27 954 mieszkańców. Karty pobrało 3019 osób, co oznacza frekwencję na poziomie 10,80 proc. Aby referendum było ważne, potrzebne było co najmniej 7086 uczestników. Zabrakło 4067 głosujących.



FOT. ADAM JANKOWSKI

90,78 procent uczestników referendum w Sanoku opowiedziało się za odwołaniem burmistrza

Najpierw rada, teraz burmistrz

Sanok ma już więc za sobą dwie referendalne próby zmiany lokalnych władz. Pierwsza odbyła się 16 listopada 2025 r. i dotyczyła odwołania Rady Miasta. Wówczas za skróceniem kadencji radnych opowiedziało się 3700 mieszkańców, przeciw było 229. Oddano 31 głosów nieważnych. Do urn poszło 3960 osób, co stanowiło ok. 14 proc. uprawnionych. Aby odwołać radę, potrzebna była frekwencja przekraczająca 8100 osób.

Drugie referendum odbywało się w szczególnej atmosferze. Miesiąc wcześniej, 12 października, Tomasz Matuszewski został zatrzymany przez funkcjonariuszy CBA i doprowadzony do Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie. Następnego dnia prokuratura poinformowała o przedstawieniu mu zarzutu przekroczenia uprawnień oraz obietnicy udzielenia korzyści majątkowej lub osobistej osobie pełniącej funkcję publiczną. Wobec Matuszewskiego zastosowano środki zapobiegawcze, w tym poręczenie majątkowe, dozór policji, zakaz opuszczania kraju oraz zawieszenie w wykonywaniu obowiązków burmistrza.

Dlaczego mieszkańcy zostali w domach?

Nie można wykluczyć, że mieszkańcy są zmęczeni wielomiesięczną wojną polityczną w mieście. Nie bez znaczenia mogło być także przekonanie, że głosowanie i tak nie przyniesie oczekiwanego rezultatu, bo trudno jest osiągnąć próg frekwencyjny. Możliwe również, że dla części mieszkańców konflikt między burmistrzem a radą jest przede wszystkim sporem polityków.

Sławomir Miklicz, przewodniczący Rady Miasta Sanoka zwraca uwagę na wyraźną przewagę zwolenników odwołania burmistrza. - To jest bardzo mocny sygnał i jasny przekaz - komentuje.

Jego zdaniem obie referendalne próby pokazują, że gdyby mieszkańcy jednego dnia mogli odpowiedzieć na dwa pytania, dotyczące odwołania rady i burmistrza, szanse na osiągnięcie wymaganej frekwencji byłyby większe.

Przewodniczący zapewnia, że wynik referendum nie zmienia planów rady. Radni kontynuują prace nad poprawą sytuacji finansowej miasta, w tym nad budżetem na przyszły rok. Sanok nadal realizuje program naprawczy, a jednym z celów jest poprawa wskaźników zadłużenia, odzyskanie płynności finansowej i zdolności inwestycyjnych.

Przyznaje jednak, że sytuacja jest nietypowa, bo Tomasz Matuszewski nadal jest zawieszony w wykonywaniu obowiązków burmistrza. Nie wiadomo, jak długo potrwa ten stan. - W skrajnym przypadku może być tak, że do końca kadencji będziemy pracować bez burmistrza – podkreśla przewodniczący. - To jest sytuacja dyskomfortowa dla samorządu.

Tomasz Matuszewski podziękował natomiast tym, którzy, według niego, „zachowali własny pogląd, nie ulegli politycznym hasłom, medialnej narracji i oskarżeniom powtarzanym przez ostatnie tygodnie”. ©℗

KRÓTKO

Rzeszów

Między Lwowem a Krakowem. Początki rzeszowskiej kolei

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza w czwartek na spotkanie z Jakubem Pawłowskim - historykiem, regionalistą, popularyzatorem wiedzy o Rzeszowie, przewodnikiem, dziennikarzem, recenzentem książek. Poświęcone będzie ono początkom rzeszowskiej kolei. Jak piszą organizatorzy spotkania, decyzja o połączeniu Rzeszowa ze Lwowem i Krakowem, a następnie realizacja tej inwestycji, należała do najważniejszych momentów w historii miasta. Zyskało ono linię kolejową, regularnie kursujące pociągi, a nawet dworzec kolejowy, co niewątpliwie nobilitowało ośrodek galicyjski na rubieżach wielkiej CK Monarchii. Okazuje się jednak, że przez blisko sześć dekad mieszkańcy, korzystając z tej technologicznej nowinki, wcale nie rozpoczynali swoich podróży z... Rzeszowa. Początek spotkania w WiMBP przy ul. Sokoła o godz. 17. Wstęp wolny.

opr. baj

Lubaczów

Zignorował czerwone światło i zamykające się rogatki

2 tysiące złotych mandatu oraz 15 punktów karnych - to konsekwencje jakie poniósł kierowca autobusu. Mimo nadawanego czerwonego sygnału świetlnego na sygnalizatorze i opuszczających się zapór, kierujący autokarem marki Van Hool, 26-letni obywatel Ukrainy, wjechał na torowisko na trasie Lubaczów-Oleszyce.

opr. baj

RZESZÓW

Rzeszowianin ukrywał się w Atenach. Wpadł po 21 latach

oprac. tw

53-letni mieszkaniec Rzeszowa był poszukiwany za oszustwa finansowe od 2005 roku. Za mężczyzną wydano dwa listy gończe oraz Europejski Nakaz Aresztowania. Wpadł w Grecji - właśnie odbyła się jego ekstradycja do Polski.

Funkcjonariusze Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie prowadzili poszukiwania za 53-latkiem, który za oszustwa finansowe został skazany na karę 3 lat pozbawienia wolności. Nie stawił się do odbycia zasądzonej kary i ukrywał się poza granicami kraju.

Działania podkarpackich „łowców głów” doprowadziły do ustalenia dokładnego jego miejsca pobytu, a wydanie Europejskiego Nakazu Aresztowania pozwoliło na jego zatrzymanie w Atenach.

W ubiegłym tygodniu odbyła się jego ekstradycja. Mężczyzna trafił już do zakładu karnego.

PODKARPACKIE

Dachowanie wojskowego Honkera podczas wyprzedzania

wt

W poniedziałek po godzinie 9 w Orliskach (gm. Gorzyce) doszło do wypadku drogowego z udziałem wojskowego Honkera.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący jechał od strony Kępia Zaleszańskiego w kierunku Zabrnia. Podczas manewru wyprzedzania innego samochodu najprawdopodobniej stracił panowanie nad pojazdem, zjeżdżając na pobocze. Honker dachował.

- Kierowcą samochodu wojskowego był żołnierz zawodowy, podróżował sam. Był trzeźwy i nie doznał obrażeń. Na miejscu funkcjonariusze prowadzili czynności mające na celu wyjaśnienie dokładnych okoliczności zdarzenia. Skierowana tam została Żandarmeria Wojskowa. - poinformowała podkomisarz Agnieszka Wilk z Komendy Miejskiej Policji w Tarnobrzegu.

Rzeszów

Przyszedł na policję z narkotykami

37-letni mieszkaniec Rzeszowa zgłosił się do Komendy Miejskiej Policji, aby złożyć zeznania w charakterze świadka. Podczas wykonywanych czynności policjanci znaleźli przy nim woreczek z białą, skrystalizowaną substancją. Funkcjonariusze pojechali do jego mieszkania. Podczas przeszukania znaleźli woreczki z zawartością skrystalizowanych substancji oraz szklany słoik. Zabezpieczone skrystalizowane substancje poddano wstępnym badaniom przy użyciu testerów narkotykowych. Ich wyniki wskazały na obecność mefedronu. **opr. jer**

eprasa.pl 766c8be848

AUTOREKLAMA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

0011613293

Marku, Ireno

z powodu śmierci
Mamy i Teściowej

Śp.

Marii Panek

składamy

Waszej Rodzinie

najszczersze wyrazy współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy w tych trudnych chwilach.

Ewa i Adam Góralowie

0011613417

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP

Taty

naszego Kolegi z pracy Jacka Magdy

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w poniedziałek
16 listopada 2026 r. o godzinie 14:00 w Widełce.

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia
i słowa wsparcia w tych trudnych chwilach
składają

Zarząd, Koleżanki i Koledzy
HANDLOPEX Sp. z o.o. w Rzeszowie

0011613545

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszej emerytowanej pracownicy i koleżanki
Pani

Małgorzaty Syzdek-Bieleckiej

Rodzinie i Bliskim

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia składają
Zarząd i pracownicy ICN Polfa Rzeszów S.A.

REKLAMA 0011606237



BESKID NISKI

W Rozstajnem poświęcono kaplicę - replikę przedwojennej cerkwi greckokatolickiej

Świątynia została ufundowana przez Michała Chomika, który po 37 latach pobytu w USA wrócił w rodzinne strony.

Bogdan Hućko



FOT. BOGDAN HUĆKO

Po nabożeństwie fundator kaplicy Michał Chomik odbierał gratulacje i słowa podziękowania m.in. od abp. Eugeniusza Popowicza

Rozstajne to nieistniejąca dziś wieś łemkowska w Beskidzie Niskim. To tu powstała kaplica - replika zniszczonej po II wojnie cerkwi greckokatolickiej pw. świętych Kosmy i Damiana.

Bez względu na wyznanie

- Kaplica będzie służyła do kultu religijnego. Zgodnie z wolą ofiarodawcy, każdy, kto zechce się w tym miejscu pomodlić, będzie mógł to uczynić. Obojętnie czy to będzie wyznawca Kościoła greckokatolickiego, łacińskiego czy prawosławnego. Pierwsza i główna funkcja tej kaplicy będzie miejscem łączącym nas z Panem Bogiem. Druga, nie mniej ważna, będzie przypominała o historii tej ziemi, gdzie żyli ludzie innego wyznania, którzy mieli własną kulturę, tradycję, duchowość. Trzecia funkcja będzie nam mówiła, że nie ma rzeczy niemożliwych do zrobienia. Jeden człowiek, który ma głęboką wiarę w sercu, miał plan, żeby upamiętnić, przypomnieć o historii i uczynił to bez pomocy ludzi z zewnątrz - mówił w rozmowie z nami abp. Eugeniusz Popowicz, metropolita przemysko - warszawski, zwierzchnik Kościoła greckokatolickiego w Polsce. - Byłem mile zaskoczony, że jeden człowiek zrobił coś, czego niejedna parafia nie jest w stanie uczynić. To jest rzecz wielka. Jego wotum za łaski, które otrzymał od Pana Boga i przypomnienie o tożsamości tej ziemi – podkreślił hierarcha, zaznaczając, że to pierwszy taki przypadek w metropolii przemysko – warszawskiej.

Ze Słowacji, USA i Ukrainy

Po poświęceniu kaplicy - cerkiewki sprawowana została liturgia, pierwszy raz w tym miejscu po kilkudziesięcioletniej przerwie. Została odprawiona w intencji wszystkich, którzy mieszkali na tej ziemi, budowniczych świątyni i obecnych na uroczystości.

- Nawet jak nie rozumiemy wszystkiego, łączmy się sercem i duchem. Na pewno Pan Bóg przyjmie każdą modlitwę, która będzie płynęła ze szczerego, otwartego serca – zachęcał abp. Eugeniusz Popowicz, zwracając się do zebranych, nie tylko grekokatolików, wokół cerkiewki.

W liturgii uczestniczyli wierni z różnych regionów Polski, w tym m.in. potomkowie przesiedleńców z okolic Rawicza, a także ze Słowacji, Łemkowie z USA, Lwowa i Kałusza na Ukrainie. Wśród nich 90-letnia Olga Borejczak z Kałusza, która przyjechała do Rozstajnego wraz z rodziną. Z tej miejscowości pochodził jej mąż, ona z sąsiedniej Świątkowej. Była bardzo wzruszona, płakała i cieszyła się, że dane jej było po tylu latach stanąć na rodzinnej ziemi.

Do Rozstajnego przyjechał m.in. Franciszek Konstantynowicz, w prostej linii potomek proboszczów greckokatolickich w Krempnej - Michała Konstantynowicza oraz w Rozstajnem - Wasyla Konstantynowicza.

Wotum dziękczynne

Po nabożeństwie fundator kaplicy Michał Chomik odbierał gratulacje i słowa podziękowania m.in. od abp. Eugeniusza Popowicza, ks. Józefa Obłoja, proboszcza rzymskokatolickiej parafii pw. Matki Bożej Niepokalanej w Desznicy oraz przewodniczącego Zarządu Głównego Zjednoczenia Łemków Grzegorza Trochanowskiego. Budowniczy był wyraźnie wzruszony, ale cieszył się, że udało się dokończyć dzieła.

- Jest to wotum dziękczynne. Chciałem po sobie zostawić jakąś pamiątkę. Myślałem o upamiętnieniu takich miejsc, ale uprzedził mnie Magurski Park Narodowy, który umieścił miniaturki dawnych cerkwi. Tutaj wszystko było zarośnięte krzakami, rósł las. Dużo pomógł mi ówczesny starosta jasielski Adam Pawluś oraz dyrektor Magurskiego Parku Narodowego Norbert Kieć. Chętnych do pomocy zbyt wielu nie było. Pomagał mi brat Janek, córka Ela robiła zdjęcia z budowy i wysyłała do Nowego Jorku. Przywoziłem ludzi z Ukrainy i za pracę im płaciłem. Czasami było ciężko, ale teraz czuję wielkie zadowolenie - powiedział nam Michał Chomik.

Na dawnym cerkwisku

Kaplica została wybudowana na terenie dawnego cerkwiska w pobliżu ujścia potoku Ryjak do Wisłoki. Upamiętnia to miejsce, gdzie do 1947 lub 1953 roku (występuje w różnych źródłach rozbieżność dat) stała świątynia, greckokatolicka cerkiew pw. świętych Kosmy i Damiana. Po dawnej wsi Rozstajne niewiele zostało. Przy drodze z Krempnej do Ożennej stoi murowana kapliczka. Nieco dalej dwa żeliwne krzyże osadzone na kamiennych cokołach, z których jeden jest mocno zniszczony. Materialnym dowodem, że istniała tutaj wieś, są resztki fundamentów po budynku szkolnym. Tuż przy drodze znajduje się cmentarz. Zachowało się kilka kamiennych nagrobków z krzyżami, jedne bardziej, inne mniej zniszczone. Teren starej nekropolii jest ogrodzony. Magurski Park Narodowy ustawił planszę z informacją o dawnej wsi. Jej mieszkańcy – po wysiedleniu przez Niemców – wrócili w styczniu 1945 roku, ale większość z nich (269 osób) wyjechała dobrowolnie lub została przesiedlona na Ukrainę. Pozostałe 43 osoby wywieziono w maju 1947 r. na tzw. ziemie odzyskane. Opuszczona wieś nie została już zasiedlona. ©℗

eprasa.pl 766c8be848

BLISKO NAS

Zostań Świętym Mikołajem. Podaruj dzieciom z Podkarpackiego Hospicjum świąteczną radość

Barbara Galas

Nie trzeba mieć magicznej mocy, by spełniać dziecięce marzenia. Wystarczy otwarte serce i drobny gest. Fundacja Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci rusza z akcją „Mikołaj to ludzie tacy jak Ty". Sprawdź, jak można pomóc i sprawić, by święta podopiecznych oraz ich rodzeństwa były pełne radości i wzruszeń.



FOT. BARBARA GALAS

Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci zaprasza ludzi o wielkich sercach do włączenia się w świąteczną zbiórkę

Celem inicjatywy jest przygotowanie wyjątkowych prezentów dla podopiecznych Fundacji, ale również ich rodzeństwa. Bo świąteczna radość powinna dotrzeć do każdego dziecka, a w tym szczególnym czasie nikt nie powinien czuć się pominięty.

Co można podarować?

Odpowiedź jest prosta - to, czego dzieci naprawdę potrzebują. Na stronie internetowej Fundacji dostępna jest lista potrzeb podopiecznych Domowego Hospicjum dla Dzieci, hospicjum stacjonarnego oraz dzieci przebywających w placówce Tęczowy Domek. Przygotowano ją tak, aby każdy mógł znaleźć coś odpowiedniego dla siebie i swoich możliwości finansowych.

- Myślę, że na naszej liście każdy darczyńca znajdzie coś dla siebie, na każdą kieszeń. Każda rzecz, która zostanie przywieziona do nas, będzie zapakowana dla konkretnego podopiecznego, zgodnie z potrzebami. Dzieciom leżącym przygotowujemy prezenty, które umilą im spędzanie wolnego czasu. Może to być ciepła pościel, piżamka, zabawki interaktywne - mówi Monika Barłowska-Kuchar z Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci.

Liczy się nie tylko wartość prezentu, ale przede wszystkim pamięć, troska i gest, który za nim stoi. Dla jednego dziecka będzie to wymarzona zabawka, dla innego przytulna piżamka czy przedmiot, który umili codzienność.

Czekają całe rodziny

Jednym z najbardziej wzruszających momentów akcji są mikołajkowe odwiedziny w domach podopiecznych. Personel medyczny hospicjum domowego wciela się w rolę Świętych Mikołajów i Mikołajek, by dostarczyć dzieciom przygotowane paczki. Mali podopieczni wypatrują gości w oknach, a na tę wyjątkową chwilę czekają całe rodziny.

Fundacja pamięta również o rodzeństwie chorych dzieci. Przygotowane paczki trafiają zarówno do podopiecznych, jak i ich braci oraz sióstr. To ważne, by w świątecznym zamieszaniu każde dziecko mogło poczuć się wyjątkowo.

- Nie zapominamy o rodzeństwie naszych podopiecznych. Paczki przygotowujemy zarówno dla dzieci hospicyjnych, jak i ich braci oraz sióstr. Czekają całe rodziny. Rodzice biorą urlopy, żeby w tym dniu być w domu i wspólnie przyjąć Świętego Mikołaja. Jest to przeogromna radość, ale też wzruszenie - podkreśla Justyna Babiracka z Fundacji.

Fundacja Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci zachęca mieszkańców regionu, firmy, instytucje i wszystkich ludzi dobrej woli do włączenia się w akcję. Każdy podarunek to znak, że dzieci i ich rodziny nie są same, a wokół nich są ludzie gotowi nieść dobro.

Jak możesz pomóc?

Termin przyjmowania darów: do 1 grudnia w Hospicjum dla Dzieci, ul. Lwowska 132, od poniedziałku do piątku, w godz. 8:30–15:30. Nie trzeba wcześniej umawiać wizyty.

Ważne dla darczyńców: Organizatorzy proszą o przekazywanie wyłącznie nowych i nieprzeterminowanych rzeczy. Osobno artykuły spożywcze, zabawki, itp.

Do przekazywanych darów należy dołączyć wypełnioną umowę darowizny.

Lista aktualnych potrzeb podopiecznych dostępna jest na stronie internetowej Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci.

©℗

RZESZÓW

Szwagier skazany za zabójstwo Joanny R. walczy o zmianę wyroku

ciąg dalszy ze str. 1

Joanna R. nie wiedziała, że od tygodnia Grzegorz B. regularnie pojawiał się w tym miejscu, co potwierdził zabezpieczony zapis monitoringu. Nie wiedziała - co ustalił sąd - że tego dnia od rana oglądał internetowe strony pornograficzne, a czekając na pokrzywdzoną w samochodzie, w ciągu pół godziny wchodził na takie strony 33 razy. Nie wiedziała, że w torbie, którą miał wówczas przy sobie, woził damską bieliznę i erotyczne gadżety.

Podczas poniedziałkowej rozprawy obrońca przyznał, że jego klient jest fetyszystą, prokurator wręcz stwierdził, że miał obsesję na punkcie swojej szwagierki.

Grzegorz B. zatrzymał wóz w miejscu odosobnionym, z dala od zabudowań, nieopodal pola kukurydzy. Kiedy oboje znaleźli się poza autem Grzegorz B. podszedł od tyłu do szwagierki, chwytem Nelsona zaczął ją dusić, a kiedy straciła przytomność, zacisnął na jej szyi pętlę z nylonowego sznura, który miał z sobą, i zaciskał tak długo, aż doprowadził do śmierci Joanny. Ciało ofiary związał, przeniósł w inne miejsce i zostawił.

Zaniepokojona nieobecnością Joanny rodzina zaczęła jej szukać. Grzegorz B. w tych poszukiwaniach uczestniczył, nawet uspokajał krewnych ofiary, że Joanna wróci. Nawet umieścił zdjęcia pokrzywdzonej na swoim profilu. Dzień po zbrodni został zatrzymany, śledczym podczas przesłuchania niedługo się opierał, w końcu wskazał im miejsce, w którym ukrył ciało ofiary. A wcześnie zabrał Joannie torebkę, portfel, telefony, dowód osobisty. Poza telefonami wszystko to spalił, telefony wrzucił do strumienia, a nim to zrobił na jednym z nich wpisał w internetową wyszukiwarkę „dworzec kolejowy Łańcut".

- Być może w celu ewentualnego skierowania poszukiwań, że być może pokrzywdzona sama odjechała, uciekła – wyraził przypuszczenie sędzia Mariusz Fołta.

Przy komplecie mocnych dowodów Sąd Okręgowy skazał Grzegorza B. na dożywotnie pozbawienie wolności. Wątpliwości wobec tego wyroku wyraził obrońca oskarżonego. I nie co do faktu, że jego klient zabił, ale zakwestionował motywy zabójstwa: skąd wiadomo, że z „motywacji zasługującej na szczególne potępienie, związanej z rozładowaniem napięcia seksualnego"?



FOT. PAWEŁ DUBIEL

Sąd Apelacyjny uznał, że ze względu na szczególną zawiłość sprawy ogłoszenie wyroku nastąpi w najbliższy czwartek

- Z materiału dowodowego nie wynika, by czyn został popełniony w takich warunkach, które uzasadniałyby taki wniosek sądu - argumentował mec. Sławomir Jamróz. - Nawet biegła z zakresu seksuologii nie była w stanie jednoznacznie wskazać, że zachowania oskarżonego mają kontekst seksualny.

Podkreślał, że Grzegorz B. nie był wcześniej karany i domagał się zmiany kwalifikacji prawnej czynu lub decyzji, by sprawa wrócił do sądu okręgowego. Wszystko po to, by dać szansę klientowi na wyrok niższy niż dożywotnie pozbawienia wolności.

W swoim wystąpieniu prokurator zbijał argumentację obrońcy i dodając szczegóły okoliczności zabójstwa uzasadniał, że stwierdzenie sądu okręgowego o „motywacji zasługującej na szczególne potępienie" jest jak najbardziej uzasadnione. ©℗

eprasa.pl 766c8be848

EKOLOGIA

28 samorządów połączyło siły. Powstał wyjątkowy system gospodarki odpadami za blisko 300 mln zł

Ewa Gorczyca

Prawie 300 milionów złotych to wartość projektu inwestycyjnego, związanego z gospodarką odpadami, który Krosno realizuje we współpracy z gminami z południowej części regionu.

To jeden z największych tego typu projektów w Polsce, i jedyny o takim zakresie w naszym województwie. Z Regionalnego Centrum Odzysku Odpadów, dzięki rozbudowie i modernizacji, może korzystać nie tylko Krosno i jego mieszkańcy, ale także 27 gmin z kilku powiatów. Nawet odległe gminy bieszczadzkie.



FOT. EWA GORCZYCA

Symbolem współpracy było zaproszenie wszystkich burmistrzów i wójtów gmin do uroczystości, podczas której na maszty przy RCOO wciągnięto flagi 28 samorządów, uczestników porozumienia, dzięki którym powstał wspólny system gospodarki odpadami

Nie ma już śmieci w lasach

Wicewójt Olszanicy, Robert Petka podkreśla, że zdecydowało o tym profesjonalne przygotowanie projektu przez miasto i Krośnieński Holding Komunalny.

- Mocni liderzy zaproponowali nam kilka lat temu dobre rozwiązanie, ale wtedy to była teoria. Mieliśmy mnóstwo wątpliwości, czy w praktyce uda nam się to wspólnie zrealizować, bo gdy w grę wchodzi aż 27 samorządów, różnice zdań mogą być duże. Udało się - mówi.

Efektem jest stabilny system odbioru i utylizacji odpadów.

- Bardzo nowoczesny, dobry jakościowo. Faktem jest, że utrzymanie porządku, czystości i takich standardów kosztuje. Alternatywą byłyby śmieci w lasach i rowach. A tak w gminie jest czysto. Nie musimy co roku martwić się, kto śmieci odbierze, gdzie będziemy je wozić, czy uda się przetarg - mówi Petka.

Rozbudowa Regionalnego Centrum Odzysku Odpadów (funkcjonującego w ramach spółki Krośnieński Holding Komunalny) była I etapem realizacji inwestycji, której celem jest stworzenie kompleksowego systemu gospodarki odpadowo-energetycznej dla południowej części Podkarpacia. Kosztowała ponad 105 mln złotych. Za te pieniądze m.in. zmodernizowano sortownię odpadów i zbudowano hermetyczną instalację ich biologicznego przetwarzania (produkcję kompostu), kupiono maszyny i urządzenia.

Kolejny etap to zakończona już budowa obiektów do gromadzenia szkła, dużych gabarytów i odpadów tzw. problemowych.

Powstał także plac do kompostowania oraz wiata magazynowa o pow. ok. 4 tys. metrów kwadratowych. Wartość tych inwestycji to ponad 20 mln złotych.

Blok energetyczny - problem

Najkosztowniejsza część projektu to budowa bloku energetycznego. Spalarnia, która powstaje przy elektrociepłowni, umożliwi energetyczne wykorzystanie opadów, które nie nadają się do recyklingu i są pozostałością po procesie ich przetwarzania. Inwestycja nie została uruchomiona wg planu.

- Wykonawca wciąż przesuwa terminy, ale ostatnia jego deklaracja jest taka, że w styczniu rozpocznie się tzw. gorący rozruch. Mam nadzieję, że w drugim kwartale 2027 r. blok energetyczny zacznie funkcjonować - mówi prezes KHK Janusz Fic.

KHK na realizację przedsięwzięć związanych z odpadami i ich zagospodarowaniem, także energetycznym, pozyskał wsparcie, m.in. 58 mln zł z Unii Europejskiej. Kolejne mają mieć dotacje z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Ciepło i prąd ze śmieci

- Takie projekty są niezwykle ważne. Już w 2019 roku zarząd KHK myślał o tym, że śmieci nie są tylko problemem, ale są zasobem, mogą tworzyć bezpieczeństwo energetyczne regionu. Realizowany przez spółkę wieloetapowy projekt spełnia nie tylko funkcje ekologiczne. Stwarza możliwość utylizacji odpadów, ale również produkcji ciepła i prądu - podkreśla Bernadeta Dżugan, prezes WFOŚiGW w Rzeszowie.

Prezydent Krosna Piotr Przytocki zaznacza, że miasto w pojedynkę nie byłoby w stanie zrealizować inwestycji o tak ogromnej skali. - Samorządy razem mogą skutecznie podejmować wyzwania, które przekraczają możliwości jednej gminy - podkreśla.

©℗

AKCJA SPECJALNA

Która gmina na Podkarpaciu okaże się najlepsza? Wyniki rankingu w czwartek

Redakcja

Już 19 listopada br. podczas konferencji, dedykowanej przedstawicielom samorządu terytorialnego, organizowanej przez FRDL Podkarpacki Ośrodek Samorządu Terytorialnego poznamy wyniki Rankingu Gmin Podkarpacia 2026.

Ranking jest efektem współpracy Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Regulskiego i „Nowin", przy merytorycznym wsparciu Urzędu Statystycznego w Rzeszowie. To znaczące przedsięwzięcie podkreśla osiągnięcia gmin wyróżniających się dynamicznym rozwojem społeczno-gospodarczym.

Małgorzata Nieroda, dyrektor regionalnego ośrodka Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Regulskiego w Rzeszowie, która już od kilkunastu lat organizuje Ranking Gmin Podkarpacia, podkreśla, że ideą Rankingu jest wyróżnienie i promocja gmin, które najlepiej rozwijają się pod względem społecznym i gospodarczym w województwie podkarpackim.

Uroczysta gala odbędzie się w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim.



FOT. PAWEŁ DUBIEL

Ideą Rankingu jest wyróżnienie i promocja gmin, które najlepiej rozwijają się pod względem społecznym i gospodarczym w regionie

ORGANIZATOR
Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Regulskiego
PARTNER MEDIALNY
NOWINY24
PARTNERZY
Urząd Statystyczny w Rzeszowie
KIR
BGK Bank Gospodarstwa Krajowego

eprasa.pl 766c8be848

LUDZIE

Dziewczyny z Podkarpacia w finale Polska Miss 2026. Pięć reprezentantek regionu powalczy o korony

Nasz region będą reprezentować kandydatki w trzech kategoriach wiekowych. Finał w marcu 2027 roku.

opr. Luks



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Zuzanna Kustra z Rzeszowa i Klaudia Kałamarz z Rożwienicy są w finale Polska Miss

Zakończyły się kolejne etapy Narodowego Konkursu Piękności Polska Miss 2026. Po eliminacjach regionalnych, kastingu OPEN oraz ogólnopolskich półfinałach organizatorzy przedstawili listę 120 finalistek, które powalczą o tytuły w trzech kategoriach. O koronę Polska Miss 2026 rywalizować będzie 40 pań. Tyle samo kandydatek zakwalifikowało się do finałów Polska Miss Nastolatek oraz Polska Miss 30+ .

W głównej kategorii Polska Miss 2026 Podkarpacie będą reprezentować dwie uczestniczki. Jedną z nich jest 19-letnia Emilia Inglot z Przeworska. Ma 169 cm wzrostu i studiuje prawo na Uniwersytecie Rzeszowskim. Jest ambitna, charyzmatyczna i pewna siebie. Dużą wagę przywiązuje do autentyczności, szczerości oraz relacji opartych na wzajemnym zaufaniu. Lubi poznawać nowych ludzi, słuchać ich historii i odkrywać różne punkty widzenia. Wśród jej zainteresowań są muzyka, podróże i filmy. Interesuje się również tematami społecznymi oraz polityką. Chętnie zdobywa nowe doświadczenia i pozostaje otwarta na różne możliwości. Jej motto brzmi: „Nie muszę wybierać jednej drogi, by osiągnąć swój cel".

Drugą reprezentantką regionu w tej kategorii jest 26-letnia Zuzanna Kustra z Rzeszowa. Ma 160 cm wzrostu. Zawodowo zajmuje się treningami akrobatyki i tańca, pracuje również jako instruktorka fitness i stretchingu oraz modelka. Sport towarzyszy jej od dzieciństwa. Przez lata trenowała akrobatykę i taniec, osiągając sukcesy w tych dziedzinach. Dziś dzieli się zdobytymi umiejętnościami z innymi. Interesuje się także modą, modelingiem i tworzeniem treści w mediach społecznościowych. Zuzanna opisuje siebie jako osobę ambitną, wrażliwą i pracowitą. Ceni naturalność, otwartość i konsekwencję w realizowaniu zamierzeń. Chce rozwijać swoje pasje i zachęcać innych do odważnego sięgania po marzenia. Jej motto to: „Zawsze warto być sobą, bo to autentyczność ostatecznie wygrywa".

Podkarpacie ma również swoją przedstawicielkę w kategorii Polska Miss 30+. Do finału zakwalifikowała się Klaudia Kałamarz z Rożwienicy. Kandydatka ma 31 lat i 160 cm wzrostu. Będzie rywalizować z 39 innymi finalistkami o tytuł w swojej kategorii. Swoje reprezentantki region będzie miał także w kategorii Polska Miss Nastolatek 2026. Pierwszą z nich jest 18-letnia Weronika Brożyna z Padwi Narodowej. Drugą finalistką została Blanka Florian z Długiego, która ma 16 lat.

Organizatorzy zaplanowali finałowe wydarzenia na 6 i 7 marca 2027 roku. Obie gale odbędą się w Warszawie. W sobotę, 6 marca, poznamy laureatki konkursów Polska Miss Nastolatek 2026 oraz Polska Miss 30+ 2026. Dzień później, w niedzielę 7 marca, odbędzie się gala finałowa głównej kategorii Polska Miss 2026.

NASZA AKCJA

Złota Setka Firm Podkarpacia. Liderów poznamy 30 listopada

Renata Tereszkiewicz-Mac

Kończymy prace nad kolejną edycją rankingu Złota Setka Firm Podkarpacia, organizowanego przez „Nowiny" przy współudziale podkarpackiego oddziału Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego i Małopolskiego Instytutu Gospodarczego. Patronem Honorowym Rankingu jest Związek Województw Rzeczypospolitej Polskiej a Patronem Merytorycznym Dun & Bradstreet Poland, wiodący i globalny dostawca danych i analiz.

Ranking Złota Setka Firm Podkarpacia od lat jest ważnym źródłem informacji o kondycji i rozwoju podmiotów gospodarczych naszego regionu, a przygotowywane przez nas zestawienie opiera się na wiarygodnych danych.

Po raz kolejny przedstawimy firmy mające największy wpływ na rozwój naszego regionu. Do udziału w gali Rankingu zaprosiliśmy przedstawicieli podkarpackich firm, samorządów, podmiotów z sektora publicznego. Zainteresowanych uczestnictwem, którzy takiego zaproszenia jeszcze nie otrzymali, prosimy o kontakt pod nr. tel. 510 026 862. Partnerem wydarzenia jest Województwo Podkarpackie.

Więcej na www.nowiny24.pl/zlota100



FOT. PAWEŁ DUBIEL

XX edycja Złotej Setki Firm Podkarpacia. Wkrótce wyniki rankingu

ORGANIZATOR
NOWINY24 nowiny nowiny24.pl
WSPÓŁPRACA
Małopolski Instytut Gospodarczy PTE
OGÓLNOPOLSKI PARTNER MERYTORYCZNY
dun & bradstreet
OGÓLNOPOLSKI PATRON MERYTORYCZNY
ZWIĄZEK WOJEWÓDZTW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
PARTNERZY
BESTA BURY INŻYNIERIA HSW PGZ PODKARPACKIE przestrzeń otwarta www.podkarpackie.eu asseco RARR Rzeszowska Agencja Rozwoju Regionalnego aeropolis
REGIONALNY PARTNER GALI
arp euro-park mielec Specjalna Strefa Ekonomiczna Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. euro-park wisłosan Tarnobrzeska Specjalna Strefa Ekonomiczna Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.
PATRONAT HONOROWY
Wojewoda Podkarpacki
Marszałek Województwa Podkarpackiego
Jerzy Borcz Przewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego
Konrad Fijołek Prezydent Miasta Rzeszowa
Starosta Rzeszowski
BCC
Podkarpacki Klub Biznesu
Izba Przemysłowo-Handlowa w Rzeszowie
PATRONAT MEDIALNY
TVP3 Rzeszów
TVP info
Polskie Radio Rzeszów

eprasa.pl 766c8be848

FOKUS

• **Rząd zajmie się dziś** ustawą ws. maksymalnej ceny gazu dla gospodarstw domowych w 2027 roku

BEZPIECZEŃSTWO

ABW zatrzymało trzech nastolatków. Mieli planować zamachy terrorystyczne

ABW zatrzymało trzech nastolatków powiązanych z międzynarodowymi grupami faszystowskimi. Zdaniem służb przygotowywali się do ataku z użyciem materiałów wybuchowych

Katarzyna Kapusta-Gruchlik,

Funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymali trzech nastolatków. Według ustaleń RMF, pochodzą oni z województwa kujawsko-pomorskiego i Wielkopolski. Dwóch z nich ma 17 lat, jeden 16. Zdaniem służb nastolatkowie przygotowywali atak z użyciem materiałów wybuchowych i mają powiązania z międzynarodowymi grupami faszystowskimi.

Jak poinformował minister Tomasz Siemoniak, koordynator służb specjalnych, zatrzymani to obywatele Polski.

– Nastolatkowie nie tylko propagowali ideologię nazistowską i faszystowską, ale podejmowali już działania zmierzające do popełniania przestępstw o charakterze terrorystycznym – przekazał Siemoniak za pośrednictwem portalu X.

Jak podkreśla minister, szczególne znaczenie mają ustalenia dotyczące dwóch 17-latków. Mieli oni za pośrednictwem komunikatorów internetowych wymieniać się informacjami dotyczącymi domowej produkcji materiałów wybuchowych, konstruowania improwizowanej broni palnej oraz wytwarzania materiałów pirotechnicznych do bezpośredniego przeprowadzenia działań o charakterze terrorystycznym.



FOT. PAWEŁ ŁACHETA / ARCHIWUM

Według śledczych nastolatkowie rozmawiali o produkcji materiałów wybuchowych i planowali eksplozję w domu znanej im osoby

W miejscu zamieszkania jednego z nich funkcjonariusze ABW zabezpieczyli substancje chemiczne mogące służyć do wytwarzania materiałów wybuchowych. Decyzją sądu 16-latek trafił do schroniska dla nieletnich, a dwaj 17-latkowie do aresztu. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Regionalna w Gdańsku.

Zarzuty dla nastolatków

Pierwszy 17-latek usłyszał zarzuty posiadania tzw. bomby rurowej, usiłowania przerobienia wiatrówki pneumatycznej na broń palną, w celu przekazania jej neonazistowskiej grupie terrorystycznej, oraz internetowego propagowania treści nawołujących do nienawiści na tle różnic narodowościowych.

Drugi 17-latek odpowie za udział w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw o charakterze terrorystycznym, posiadanie w celu rozpowszechniania druków propagujących nazistowski ustrój państwa oraz przygotowania do wytworzenia ładunku wybuchowego.

Najmłodszy zatrzymany też usłyszał zarzuty. 16-latek odpowie za udział w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw o charakterze terrorystycznym, propagowanie totalitaryzmu w internecie oraz nakłaniania innej ustalonej osoby do popełnienia przestępstwa polegającego na naruszeniu nietykalności cielesnej innej osoby z powodu jej przynależności rasowej.

Planował masakrę w warszawskiej szkole

Policjanci zatrzymali 16-letniego obywatela Rosji podejrzewanego o kierowanie gróźb masowego zabójstwa wobec uczniów i dyrekcji jednej ze szkół na warszawskim Ursynowie. O wszystkim policję poinformowała dyrekcja szkoły. Śledczy zabezpieczyli telefon nastolatka, a sprawa trafiła do sądu rodzinnego.

Z ustaleń policjantów wynika, że 16-latek groził koleżankom, kolegom oraz przedstawicielom dyrekcji zabójstwem wielu osób.

– Treść gróźb wzbudziła uzasadnioną obawę ich spełnienia, dlatego policjanci natychmiast podjęli działania – wyjaśniła asp. szt. Marta Haberska z Komendy Rejonowej Policji Warszawa II.

Najbliższe trzy miesiące 16-latek spędzi w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym. O jego dalszych losach zdecyduje sąd rodzinny.

TRYBUNAŁ

NBP blokuje środki Trybunału Konstytucyjnego

oprac. Karolina Wrońska

– Wstrzymano wszelkie zlecenia płatnicze dotyczących środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach Trybunału Konstytucyjnego – poinformował rzecznik prasowy NBP Maciej Antes.

NBP zablokował realizację zleceń płatniczych z rachunków Trybunału Konstytucyjnego, bez względu na osobę składającą dyspozycję. Bank zaznaczył, że nie jest organem właściwym do rozstrzygania sporu o kierowanie TK. W piśmie do prezesa Trybunału Bogdana Święczkowskiego wyjaśnił, że decyzję poprzedziła analiza regulaminu prowadzenia rachunków oraz umowy zawartej z TK. Wątpliwości dotyczą prawidłowej reprezentacji Trybunału i umocowania osób uprawnionych do dysponowania środkami. NBP powołał się także na ustawę o usługach płatniczych, zgodnie z którą transakcja wymaga zgody udzielonej w sposób przewidziany w umowie.

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Rodzina ofiar zamachowca: Uszanujcie żałobę

oprac. Karolina Wrońska

Wczoraj w Waśniowie w woj. świętokrzyskim odbyły się uroczystości pogrzebowe rodziców oraz siostry zamachowca z Krakowa.

Bliscy zmarłych zaapelowali o uszanowanie prywatności podczas pogrzebu, podkreślając, że jest on czasem żałoby, refleksji i pożegnania, a nie wydarzeniem medialnym. Sprzeciwili się fotografowaniu i filmowaniu rodziny bez zgody. Nie wyrażają też zgody na publikację materiałów naruszających godność zmarłych ani na rozpowszechnianie spekulacji dotyczących okoliczności śmierci. Zaznaczyli, że żałoba, wizerunek rodziny i przebieg uroczystości nie mogą być wykorzystywane do celów medialnych czy komercyjnych. W przypadku naruszenia prywatności zapowiadają podjęcie kroków prawnych.

Po zamachu na Rynku Głównym w pięciu krakowskich szpitalach pozostaje dziewięć osób. Ich stan jest stabilny.

KRÓTKO

Warszawa

Spotkanie w sprawie uzdrowienia trybunału

W poniedziałek po południu w Belwederze odbyło się spotkanie szefa Kancelarii Prezydenta Zbigniewa Boguckiego z przedstawicielami środowisk politycznych ws. uzdrowienia sytuacji w Trybunale Konstytucyjnym. Na spotkaniu nie pojawili się przedstawiciele Lewicy i Koalicji Obywatelskiej. Obecni natomiast są politycy: Polskiego Stronnictwa Ludowego, Polski 2050, Razem, Konfederacji, Konfederacji Korony Polskiej, Prawa i Sprawiedliwości, Rozwoju Plus oraz koła senackiego Nowa Polska-Centrum. Rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz ocenił przed rozpoczęciem spotkania, że w Belwederze pojawili się „przedstawiciele sojuszu konstytucyjnego uzdrowienia", którymi są jego zdaniem „ci, którzy chcą rozmawiać o uzdrowieniu sytuacji" w TK i o naprawie tej sytuacji, którą, jak stwierdził, „zepsuł premier Donald Tusk".

Koszalin

Czy to ciało zaginionej Emilii Koprowskiej?

Sekcja zwłok kobiety, której ciało znaleziono w Palczewicach koło Darłowa, nie wykazała udziału osób trzecich. Przyczyną śmierci było powieszenie, a czas zgonu zbiega się z zaginięciem Emilii Koprowskiej – przekazała prok. Ewa Dziadczyk z Prokuratury Okręgowej w Koszalinie. Tożsamość zmarłej nie została jeszcze formalnie potwierdzona. Pobrany materiał przekazano do badań porównawczych w Pomorskim Uniwersytecie Medycznym w Szczecinie. Wyniki mają być znane w najbliższych dniach. Ciało znaleziono ponad 150 metrów od jeziora Kopań i niespełna 4 km od miejsca odnalezienia plecaka 37-latki.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Będziemy nadal pracować nad ustawą o bezpieczeństwie w internecie (...). To jest mój osobisty cel, by ta ustawa wróciła do parlamentu i trafiła na biurko prezydenta

KRZYSZTOF GAWKOWSKI, wicepremier i minister cyfryzacji

eprasa.pl 766c8be848

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
4,00	4,40	4,76	5,27	2,50

DANE WG NBP Z DNIA 16.11.2026, G. 12:00

ENERGETYKA

To może być nowa specjalność Polski. Stawką jest bezpieczeństwo energetyczne

Jak nabierzemy rozpędu, to przegonimy resztę Europy. Jesteśmy dwudziestą gospodarką świata. Wszystko przed nami – mówi dr hab. Maciej Hodorowicz, zastępca dyrektora ds. Gazownictwa i Technologii Nafty w INiG-PIB.

Maciej Badowski



FOT. 123RF

Gaz ziemny i sam metan pozostaną niezbędne dla wielu procesów przemysłowych i technologicznych

Jego zdaniem Polska stoi przed jedną z największych niewykorzystanych szans w energetyce. Chodzi o produkcję biometanu, który może zwiększyć bezpieczeństwo energetyczne kraju, ograniczyć zależność od importu i stać się impulsem dla rozwoju lokalnego biznesu.

Gaz nie zniknie. Transformacja oznacza coś innego

W debacie o transformacji energetycznej często pojawia się przekonanie, że kolejne paliwa będą zastępować się nawzajem niczym uczestnicy sztafety. Najpierw węgiel, potem gaz, następnie wodór i kolejne technologie. Zdaniem eksperta takie postrzeganie zmian jest błędne.

– Transformację należy rozumieć jako dywersyfikację. To nie jest tak, że się pozbędziemy całkowicie metanu – podkreśla w rozmowie ze Strefą Biznesu dr hab. Maciej Hodorowicz, zastępca dyrektora ds. Gazownictwa i Technologii Nafty w Instytucie Nafty i Gazu – Państwowym Instytucie Badawczym.

Jak wskazuje, gaz ziemny i sam metan pozostaną niezbędne dla wielu procesów przemysłowych i technologicznych. Rozwój odnawialnych źródeł energii może ograniczać ich udział w miksie energetycznym, ale nie wyeliminuje ich całkowicie. Dodatkowo zwraca uwagę, że szczególnego znaczenia nabiera dziś zarządzanie emisjami metanu. To gaz cieplarniany o bardzo silnym oddziaływaniu na klimat, dlatego kluczowe jest ograniczanie jego strat oraz zwiększanie szczelności infrastruktury.

– Nie odejdziemy od metanu jako takiego. On będzie. Tylko musimy się nad nim pochylić, żeby nad nim zapanować, zwiększyć szczelność instalacji. To z punktu widzenia ekologicznego, ale także ekonomicznego – podkreśla.

Biometan może zwiększyć odporność Polski

Coraz większą rolę w polityce energetycznej ma odgrywać biometan. Jak przypomina Hodorowicz, jest to dokładnie ten sam metan, który trafia do sieci gazowej. Różni się jedynie pochodzeniem.

– Słowo „bio" oznacza po prostu źródło pochodzenia. Powstaje podczas naturalnych procesów rozkładu, fermentacji czy gnicia. Dzięki technologii możemy ten biogaz oczyścić i otrzymać czysty metan, który można wtłaczać do sieci – wyjaśnia.

Jego zdaniem, to właśnie rozwój biometanu może okazać się jednym z najważniejszych elementów wzmacniania bezpieczeństwa energetycznego Polski. Większa liczba krajowych źródeł produkcji gazu oznacza bowiem mniejszą podatność na światowe zawirowania i skoki cen.

– Dla nas jako obywateli Polski ma to kluczowe znaczenie, ponieważ w takich sytuacjach, kiedy mamy zdywersyfikowane źródła metanu, nasz rynek i ceny są bardziej odporne na różnego rodzaju światowe zawieruchy – mówi i jednocześnie podkreśla, że rozwój tego sektora nie jest wyłącznie kwestią energetyki.

– To również sposób na większą niezależność gospodarczą i bardziej stabilne funkcjonowanie całego rynku – dodaje.

Największą barierą pozostaje świadomość

Mimo dużego potencjału rozwój biometanu w Polsce postępuje wolniej, niż oczekiwałaby część branży. Zdaniem eksperta problemem nie jest jednak brak technologii.

– Borykamy się z uprzedzeniami i brakiem świadomości społecznej – ocenia.

Jak wskazuje, wokół biogazowni i biometanowni wciąż funkcjonuje wiele stereotypów. Jednym z najczęściej powtarzanych jest przekonanie, że takie instalacje generują uciążliwe zapachy.

Członek Instytutu przekonuje, że prawidłowo działająca instalacja nie powinna powodować takich problemów.

– Jeżeli coś czuć, to oznacza, że instalacja jest nieszczelna. Sam metan nie ma zapachu ani barwy. Celowo go nawaniamy, żeby można było wykryć wyciek – tłumaczy.

Jego zdaniem kluczową rolę powinny odegrać działania edukacyjne prowadzone już od szkół podstawowych i średnich. Potrzebna jest również promocja nowoczesnych technologii oraz pokazanie korzyści ekonomicznych płynących z inwestycji.

– Musimy wytworzyć modę. Poprzez promocję tego typu rozwiązań i poprzez kształcenie ludzi. Do świadomości społecznej musi docierać informacja, że biogaz, a następnie biometan, nie jest niczym złym. Może być czymś wspaniałym – podkreśla.

Polska może stać się jednym z liderów Europy

Rozwój sektora będzie jednak wymagał odpowiednich warunków dla inwestorów. Szczególnie istotne są stabilne regulacje oraz przewidywalne otoczenie prawne.

– Jeżeli stworzymy obywatelom bezpieczne, stabilne perspektywy, to będą inwestować. Tak działa biznes – mówi Hodorowicz.

Przy okazji podkreśla, że pozytywnym sygnałem jest przyjęcie ustawy dotyczącej biometanu oraz działania podejmowane przez administrację państwową. Jak ocenia, temat zyskał zrozumienie wśród decydentów i stopniowo przekłada się na konkretne przedsięwzięcia inwestycyjne. Jednocześnie Hodorowicz nie ukrywa, że Polska dopiero rozpoczyna drogę, którą część zachodnich państw przeszła już wcześniej.

– Liderem w Europie jest Francja, gdzie biogazowni są tysiące, a biometanowni setki. My dopiero raczkujemy w tym zakresie – zauważa.

Jednak zaznacza, że Polska dysponuje zarówno zapleczem technologicznym, jak i przedsiębiorcami gotowymi inwestować w nowe rozwiązania.

– Jak nabierzemy rozpędu, to przegonimy resztę Europy. Jesteśmy dwudziestą gospodarką świata. Wszystko przed nami. Mamy wsparcie, a teraz piłeczka jest po stronie przedsiębiorców – podkreśla.

W ocenie Hodorowicza biometan może stać się jednym z tych obszarów, w których Polska nie tylko zmniejszy zależność od importu energii, ale w dłuższej perspektywie zbuduje przewagę konkurencyjną i dołączy do europejskich liderów transformacji energetycznej.

eprasa.pl 766c8be848

STREFA AGRO

Karpia na święta 2026 będzie mniej, a cena wyższa. Z roku na rok jest coraz trudniej

W polskich stawach trwają odłowy karpia, który powoli przygotowuje się do Wigilii Bożego Narodzenia 2026.

Agata Wodzień-Nowak

Warunki hodowli z roku na rok są coraz trudniejsze, potwierdza branża, ale jednocześnie chce dać szansę tej rybie wypłynąć na szersze kulinarne wody. Coraz bardziej wymagający konsument ma szansę przekonać się nie tylko do fileta bez wyczuwalnych ości, ale i np. karpiowych faworków.

W sklepach już gdzieniegdzie – równocześnie ze zniczami – pojawiają się dekoracje świąteczne. Do Wigilii Bożego Narodzenia pozostało ok. 1,5 miesiąca. Kiedy karp zaczyna szykować się na święta? Jaki to był sezon dla tej ryby i w związku z tym, jakich cen powinni spodziewać się konsumenci? Te pytania skierowaliśmy do Organizacji Producentów Polski Karp.

Karpia na Wigilię 2026 będzie mniej. Szacuje się wzrost cen na poziomie 10-20 proc.

– Październik to początek karpiowych żniw, czyli odłowów, które potrwają do końca listopada – tłumaczył nam w I połowie października Tomasz Siwiec, wiceprezes Organizacji Producentów Polski Karp. Sam również prowadzi gospodarstwo rybackie i Zakład Produkcyjno-Handlowy Wielgie. – Odłowione z dużych stawów produkcyjnych ryby trafiają do mniejszych stawów-magazynów, w których oczekują na dystrybucję i sprzedaż.

Ekspert przyznaje, że mijający sezon był dla hodowców bardzo trudny, głównie z powodu niedoborów wody niezbędnej do prowadzenia gospodarki rybackiej. – Pogarszająca się z roku na rok sytuacja hydrologiczna w Polsce stanowi obecnie jedno z naszych największych wyzwań.

– Szacujemy, że produkcja karpia w Polsce będzie niższa niż w ubiegłym roku, jednak jako organizacja robimy wszystko, aby ryby nie zabrakło na żadnym wigilijnym stole. Biorąc pod uwagę rosnące koszty produkcji oraz transportu, ceny karpia w tym roku mogą być wyższe – szacujemy wzrost na poziomie 10-20% względem ubiegłego roku, ale to oczywiście na tę chwilę tylko szacunki – zaznacza Tomasz Siwiec.

Pogarszające się warunki prowadzenia działalności rodzą pytanie: czy z punktu widzenia hodowcy to nadal opłacalny biznes?

– Większość gospodarstw rybackich w Polsce to przekazywane z pokolenia na pokolenie firmy rodzinne, a sama hodowla jest przez nas, rybaków, traktowana jak misja. Niestety, ze względu na stale rosnące koszty oraz brak stabilności cenowej oferowanego przez nas produktu, marżowość i opłacalność nie utrzymują się na wysokim poziomie. Stąd często konieczna jest dywersyfikacja prowadzonej przez nas działalności – tłumaczy rozmówca Strefy Agro i Strefy Biznesu.

Karp zrósł się ze świętami Bożego Narodzenia. Najczęściej kupujemy w dyskontach, ale rodzi się nowy trend

Karp ma szansę „wypłynąć" z worka pod tytułem „święta" i stać się rybą spożywaną przez cały rok? Tradycja spożywania karpia podczas wieczerzy wigilijnej jest głęboko zakorzeniona w naszym społeczeństwie i z pewnością warto ją pielęgnować – to część naszej kultury, od której odchodzić nie chcemy.

Organizacja Producentów Polski Karp w II połowie stycznia 2026 roku przeprowadziła badanie, z którego wynika, że najczęściej wskazywaną świąteczną rybą był karp (66%). Udział karpia rośnie wraz z wiekiem respondenta:

- 60% w grupie 18–29 lat,
- 61% (30–44 lata)
- 68% (45–59 lat),
- 76% wśród osób 60+.

Spośród badanych, którzy samodzielnie kupowali karpia (41 proc. wszystkich respondentów), największą popularnością cieszyły się produkty już wstępnie przygotowane do obróbki kulinarnej. Najczęściej wybierano karpia patroszonego lub tuszę sprzedawaną luzem, na które wskazało 19 proc. ankietowanych. Niewiele mniejszym zainteresowaniem cieszyły się płaty pakowane (17 proc.), filety sprzedawane luzem (17 proc.) oraz filety pakowane (16 proc.). Co ósmy badany decydował się na dzwonka (13 proc.) lub płaty luzem (13 proc.). Znacznie rzadziej konsumenci kupowali całe ryby sprzedawane luzem (9 proc.). Pozostałe formy sprzedaży, w tym m.in. filety mrożone, miały marginalny udział i łącznie stanowiły jedynie kilka procent wskazań.

Gdzie kupujemy karpia? Z badania po świętach Bożego Narodzenia 2025 wynika, że dla osób, które osobiście kupowały karpia, najczęstszym miejscem zakupu były:

- supermarkety dyskontowe (27%),
- sklepy rybne (20%),
- zakup bezpośrednio w gospodarstwie rybackim (15%).
- supermarkety (12%),
- hipermarkety (12%),
- rynki i bazary (12%).

Mniejszy, ale zauważalny odsetek respondentów wskazał lokalne sklepy spożywcze (11%), sezonowe punkty sprzedaży ryb na osiedlach (8%), a także handel obwoźny lub sprzedaż z samochodu (5%) oraz format cash and carry (5%).



FOT. MAGDALENA BUCHALSKA-FRYSZ

Karp hodowany jest głównie w tradycyjnych stawach ziemnych, a nie w nowoczesnych systemach przemysłowych

– Po raz pierwszy w badaniu odnotowano także deklaracje zakupu online/wysyłkowego (2%). Choć ich poziom mieści się w granicy błędu statystycznego przy tej wielkości próby, sam fakt pojawienia się tej kategorii wskazuje na rozszerzanie się kanałów dystrybucji karpia – dodaje Tomasz Siwiec.

Czy jesteśmy gotowi jeść karpia nie tylko od święta?

Karp w świadomość Polaków wrósł jako ryba świąteczna, a przecież jest dostępny nie tylko w grudniu. Karp poza sezonem Bożego Narodzenia? O to również organizacja zapytała w swoim badaniu.

Zapytani o pomysł sprzedaży karpia w styczniu i lutym, respondenci są podzieleni. 19% deklaruje, że chętnie kupiłoby karpia ponownie z przeznaczeniem na obiad, 14% byłoby zainteresowanych przetworami z karpia (np. marynatami czy karpiem wędzonym), a 16% rozważyłoby zarówno zakup ryby świeżej, jak i przetworów. Jednocześnie 26% badanych wskazuje, że karp jest dla nich rybą typowo świąteczną, bez potrzeby ponownego zakupu po Bożym Narodzeniu, a 24% nie ma wyrobionej opinii w tej kwestii.

– Nieustannie dążymy do tego, aby pokazać konsumentom walory karpia jako ryby całorocznej, która doskonale sprawdza się w nowoczesnych odsłonach kulinarnych (np. w formie burgerów, faworków, pierogów czy potraw z grilla), ale także ryby, którą warto włączyć do menu – na co dzień – przekonuje wiceprezes Polskiego Karpia.

– Jako Organizacja Producentów Polski Karp z jednej strony propagujemy spożycie tej ryby przez cały rok, z drugiej zaś zapewniamy ciągłość dostaw i możliwość zakupu niezależnie od pory roku. Zależy nam na tym, aby świadomość konsumencka nieustannie wzrastała i decydenci zakupowi stawiali na ryby z naszej rodzimej akwakultury, opartej na krótkich łańcuchach dostaw, zamiast na ryby, które są importowane i pokonują wiele kilometrów, zanim trafią do naszej kuchni.

Klient staje się coraz bardziej wygodny, więc ryba też musi się zmieniać i dać gwarancję, że ość się nie wbije

Już w poprzednich latach można było zaobserwować w sklepach nacinane filety z karpia. Taka forma ma ułatwić konsumpcję bez obaw o wbicie się ości. Co jeszcze dzieje się wokół tej ryby, by ułatwić spożycie i przekonać klientów?

– Formy, w jakich karp trafia na półki sklepowe, stale ewoluują. W naszej ofercie znajduje się karp w niemal każdej postaci: od ryby patroszonej po wygodne filety bez skóry. Dzieje się tak, ponieważ z roku na rok konsumenci stają się coraz bardziej wymagający, co motywuje nas do wprowadzania nowości. Nacinany filet jest tego doskonałym przykładem – technologia nacinania daje gwarancję braku wyczuwalnych ości, których obecność była jedną z przyczyn rezygnacji z zakupu karpia – wyjaśnia Tomasz Siwiec.

Organizacja stawia nie tylko na urozmaicanie form, w jakich sprzedaje się karpia, ale też działania promocyjne i edukacyjne, by pokazać wszechstronne możliwości tej ryby.

– Cieszy nas, że dla wielu osób nie jest on już jedynie synonimem smażonego dzwonka. Wierzymy, że w niedalekiej przyszłości ryba ta przestanie być kojarzona wyłącznie ze świętami, a statystyczny konsument będzie po nią sięgał regularnie.

Gospodarstwa rybackie to przedsiębiorstwa rodzinne. To dodatkowo motywuje, ale ryba z importu wywiera presję

Polskie gospodarstwa karpiowe zmagają się z licznymi wyzwaniami. Wspomnieliśmy już o trudnej sytuacji hydrologicznej i gwałtownie rosnących kosztach działalności. Ze strony hodowcy pada również wskazanie na presję ze strony zwierząt rybożernych. – Jak jednak wspominałem, w przypadku naszej branży większość firm, to przedsiębiorstwa rodzinne, z wielopokoleniową tradycją, co motywuje do wytężonej pracy i poszukiwania rozwiązań.

– Nasza organizacja dąży do uporządkowania i stabilizacji tego wymagającego rynku. Oceniając kondycję całej branży, choć zawsze mogłoby być lepiej, uważam, że konsumenci mogą być spokojni o poziom krajowej produkcji ryb w najbliższych latach.

Jakie wyzwania stoją dziś przed branżą karpiową: konkurencja ze strony importowanych ryb, regulacje środowiskowe, a może zmieniające się nawyki żywieniowe Polaków?

– Wyzwania są znaczące. Musimy nieustannie zabiegać o uwagę konsumenta, promować karpia jako rybę hodowaną w sposób naturalny oraz szeroko edukować o jej walorach odżywczych i zdrowotnych, co w długiej perspektywie przełoży się na wzrost ogólnego spożycia.

Tomasz Siwiec jeszcze raz zwraca uwagę na duży problem presji zwierząt rybożernych oraz konkurencję importowanych ryb:

– Bez odpowiednich systemowych regulacji prawnych rybacy sami nie będą w stanie rozwiązać tej kwestii. I oczywiście wyzwaniem jest także konkurencja – musimy konkurować z tańszymi rybami importowanymi. Zdajemy sobie sprawę z tego, że cena może być tym czynnikiem, który przemawia do portfela konsumenta, ale jednocześnie chcemy, żeby konsument miał świadomość, że wybierając rybę z importu zamiast naszego rodzimego karpia, nie będzie miał do czynienia z taką świeżością produktu, jaki zapewniają nasze rodzime gospodarstwa – mówi hodowca ryb.

– Jako organizacja serdecznie zachęcamy wszystkich konsumentów do wybierania polskich produktów oznaczonych logo „Produkt Polski" oraz wspierania lokalnych biznesów, dzięki którym na naszych stołach może gościć żywność wysokiej jakości, która produkowana jest tuż obok nas – dodaje wiceprezes Organizacji Producentów Polski Karp.

eprasa.pl 766c8be848

PROGRAMOWO

G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Malicki podbija stawkę i za informacje o matce Franka żąda nagle od Lisieckich aż 200 000 złotych. A Dorota z Bartkiem próbują z początku rodzinne problemy ukryć, ale Franek wyczuwa, że dorośli nie są z nim szczerzy i postanawia zbadać sprawę bliżej. Hania namawia w końcu przyjaciela, by po cichu wymknęli się z Grabiny i pojechali do Warszawy. W stolicy oboje zaczynają swoje śledztwo od rozmowy z dawną sąsiadką chłopca...

Mateusz, razem z kolegami ze studiów, pomaga Winiarom w remoncie ich nowego domu. Chłopak cały czas flirtuje z Sarą, co szybko zauważa Majka. Dawni koledzy z wojska robią dla Michała zbiórkę pieniężną. Do Grabiny zagląda też dzięki temu kolejny przyjaciel Winiara z Afganistanu: Jarek Turski. Robert Żak znów wpada w kłopoty, gdy w lesie obserwuje kąpiące się w rzece dziewczyny.





G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Pawłowi udaje się zatrzymać kampera, ale nie Mariusza. Między braćmi dochodzi do brutalnej kłótni. Tymczasem Artur i Janek jadą Pawłowi na pomoc...

Natomiast Radek w oczekiwaniu na „wyrok" Izby Lekarskiej nie może usiedzieć w domu. Pojawia się w klinice i próbuje lobbować we własnej sprawie. Florian robi to samo, tyle że przeciwko Radkowi. Szanse Bilewicza maleją z każdą godziną... Tymczasem Marta przyjmuje zapewnienia Emilki, że miała po prostu słabszy moment. Jednak, gdy w jej szafie znajduje w połowie opróżnioną „małpkę" z wódką, rozumie, że dała się zwieść. Konfrontuje Emilkę bez ogródek i przy świadkach. Czy trudna prawda od przyjaciółki pomoże Emilce przejrzeć na oczy? Marta dziękuje Ilonie, że ta opowiedziała jej o problemach Emilki. Marysia martwi się o córkę.

G. 16:50

SZPITAL ŚW. ANNY

TVN

Na onkologii leczona jest młoda kobieta, u której niespodziewanie pojawiają się kłopoty z oddychaniem i ucisk w klatce piersiowej. Dr Bończyk zajmuje się pacjentką, w tym czasie Zyta z Pawłem są u jego odnalezionej ostatniej żony. Paweł prosi Michalinę o rozwód, z czego ona szczerze się cieszy, bo ma partnera i będzie mogła wyjść za niego za mąż. Spotkanie w ogrodzie przeradza się w potańcówkę. Michalina proponuje Zycie i Pawłowi wspólny wyjazd na Dominikanę. Wylot już za kilka dni, w dniu ślubu Marty i Tomka.

Pacjentka Sergiusza miała prawdopodobnie atak paniki, tak wskazują wykonane badania. Kobieta boi się operacji, ma guza kręgosłupa. W zabiegu poprzedzającym operację na prośbę pacjentki uczestniczy dr Bończyk. Tymczasem po zabiegu kobieta w związku ze skutkami ubocznymi nie chce zgodzić się na wycięcie guza. Kaja ma awarię w mieszkaniu, zalewa sąsiadów i na cito potrzebuje hydraulika. Prosi Martę o pomoc. Do siostry przyjeżdża Grzesiek, dowiaduje się o awarii i postanawia sam pomóc Kai.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Weronika wciąż utrzymywana jest w śpiączce farmakologicznej po operacji na mózgu. Nikt nie potrafi przewidzieć, co będzie dalej. Lew jest bardzo przybity – obwinia się za to, co jego ukochanej zrobił Greg. Nalepa wyznaje Orianie, że Weronika od początku czuła, że Kalski to psychopata.

Lew mówi Warskiej, że rezygnuje z walki o stanowisko wicedyrektora szpitala.Cieślikowie przygarniają sąsiadkę, którą syn wyrzucił z mieszkania!



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Praca w konkurencyjnych redakcjach rodzi napięcia i sekrety między Weroniką a Błażejem. Tymczasem nieświadomy zatrudnienia Radomira przez partnerkę, Modrzycki próbuje skłonić dziennikarza do powrotu do „Szoku". Za to Jerzy po kontuzji trafia do Hermana, a Malwina prosi go o pomoc.

G. 21:50

SOR

TVP 2

Kaśka walczy o życie kobiety, która próbowała popełnić samobójstwo. Zespół SOR – u staje przed trudnym wyborem, gdy jednocześnie pomocy wymaga młody bohater, który uratował dziecko przed zderzeniem z samochodem. W tle powracają dawne uczucia między Kaśką i Piotrem, a wydarzenia z przeszłości rzucają nowe światło na ich relację.

eprasa.pl 766c8be848

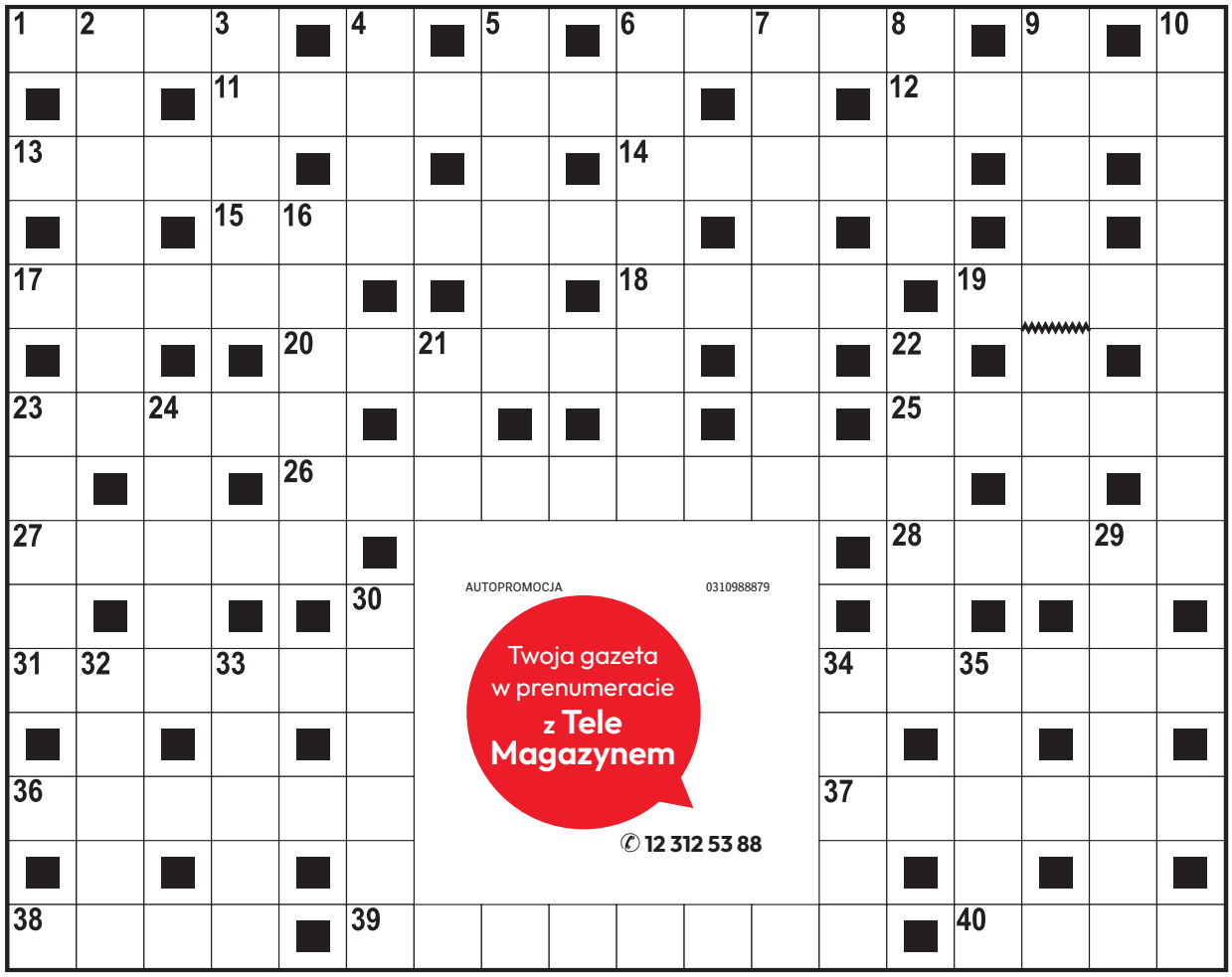
KRZYŻÓWKA NR 177

Poziomo:

1) dwanaście tuzinów,
6) długi drąg z hakiem,
11) olimpijska klasa jachtów żaglowych,
12) Krakowskie Przedmieście w Lublinie,
13) Stanisław lub Franciszek,
14) powieść poetycka George'a Byrona,
15) kot z ciemnymi plamami na sierści,
17) bicz z krótką rękojeścią,
18) przefermentowany sok z dojrzałych jabłek,
19) legowisko dzikiego zwierza,
20) arcykapłan żydowski, teść Kajfasza,
23) leczniczy wyciąg wodny z ziół,
25) pocztowe zawiadomienie o przesyłce,
26) … Macedoński zwany Wielkim,
27) zbytnia pewność siebie,
28) historyczny film z rolą Brada Pitta,
31) „… za jeden uśmiech", polski serial telewizyjny,
34) egzamin zdawany w maju,
36) obronna wieża lub baszta,
37) służy do impregnacji drewna,
38) cecha muzyki marszowej,
39) legislacyjna stolica Republiki Południowej Afryki,
40) przyrząd gimnastyczny, bom.

Pionowo:

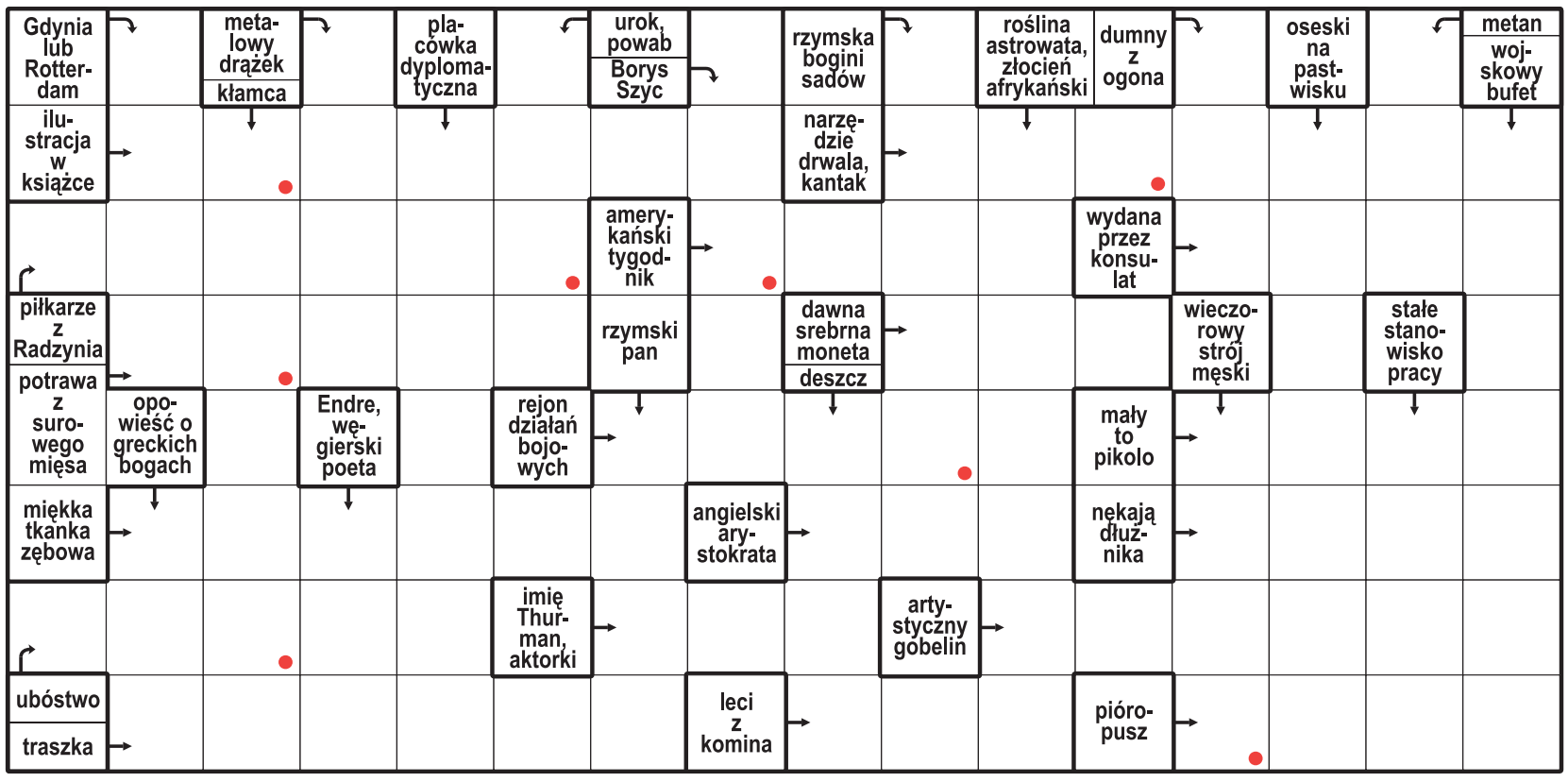
2) … Traugutt, dyktator powstania styczniowego,
3) rozbija ziarno na kaszę,
4) pierwiastek promieniotwórczy jak planeta,
5) dramat Juliusza Słowackiego,
6) majętna kobieta, milionerka,
7) popularny temat muzyczny w jazzie,
8) cena papierów wartościowych,
9) trunek wytwarzany z owoców,
10) opaska akcyzowa na towarze,
16) rentgenowski lub fotograficzny,
21) ocalały sprawiedliwy z Księgi Rodzaju,
22) żółta lub czerwona w kieszeni arbitra,
23) matecznik leśnej zwierzyny,
24) krótka wycieczka za miasto,
29) książkowe określenie prawnika,
30) utwór dramatyczny Nikołaja Gogola,
32) futro ze skórek dydelfów,
33) okrutne, bezprawne rządy,
34) lekki pojazd jednośladowy,
35) słowa do utworu muzycznego.



ROZWIĄZANIE NR 176

F	A	K	S	■	D	■	S	■	K	O	R	F	U	■	R	■	S		
■	R	■	W	A	R	Z	Y	W	O	■	Ó	■	J	A	Z	D	A		
T	O	K	I	■	D	■	R	■	R	E	Ż	I	M	■	U	■	M		
■	G	■	F	R	A	Z	E	S	Y	■	Y	■	A	■	T	■	O		
D	A	N	T	E	■	■	N	■	B	A	C	H	■	Ś	W	I	T		
■	N	■	■	J	U	R	A	T	A	■	Z	■	O	■	O	■	R		
S	T	A	R	T	■	Y	■	■	N	■	K	■	P	A	L	B	A		
Z	■	N	■	A	U	T	O	S	T	R	A	D	A	■	N	■	K		
M	U	T	O	N	■							■	S	Z	Y	N	A		
E	■	Y	■	■	Ź							■	K	■	■	I	■		
R	O	K	F	O	R							P	A	P	I	E	R		
■	R	■	O	■	E							U	■	I	■	B	■		
B	A	O	B	A	B							D	R	A	G	O	N		
■	C	■	I	■	A							E	■	S	■	G	■		
I	Z	B	A	■	K	A	R	A	M	B	O	L	■	T	R	A	P		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: BRATANEK.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważny krok otworzy nowe drzwi. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji, lecz zachować spokój i rytm.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie zysk. Nie przyspieszaj zdarzeń. Horoskop na dziś wróży, że los mile Cię zaskoczy.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa wiele wyjaśni. Horoskop dzienny na wtorek radzi słuchać uważnie, bo padną ważne słowa.

Byk (20.04 - 20.05)
Domowe sprawy ułożą się lepiej niż sądzisz. Horoskop dzienny zapowiada, że wystarczy szczera rozmowa.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś radzi wykazać inicjatywę. Zyskasz cenne wsparcie.

Rak (22.06 - 22.07)
Precyzja okaże się atutem. Horoskop dzienny na wtorek radzi przed podjęciem decyzji dopiąć szczegóły.

Lew (23.07 - 22.08)
Zachowaj równowagę między pracą a odpoczynkiem. Horoskop dzienny wróży, że to klucz do dobrego dnia!

Panna (23.08 - 22.09)
Tajemnica może wyjść na jaw. Horoskop na dziś radzi reagować spokojnie, a obrócisz bieg zdarzeń.

Waga (23.09 - 22.10)
Krótka wiadomość przyniesie nowy pomysł do działania. Horoskop dzienny na worek radzi to wykorzystać.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja zaprocentuje. Horoskop dzienny wróży, że nawet mały postęp przybliży ważny cel.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Niecodzienne spotkanie pobudzi wyobraźnię. Horoskop na dziś radzi zaufać świeżej perspektywie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże zrozumieć czyjeś intencje. Horoskop dzienny na wtorek radzi działać delikatnie.

eprasa.pl 766c8be848

KULTURA

Muzeum Andy'ego Warhola otwarte po renowacji



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Muzeum znajduje się w miasteczku Medzilaborce na Słowacji, niedaleko polskiej granicy



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Przebudowa z lat 2023-2026 całkowicie zmieniła charakter tego miejsca



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

W muzeum znajduje się kolekcja 400 oryginalnych prac artysty



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Błądząc po Beskidzie Niskim czy Bieszczadach, warto odwiedzić też Medzilaborce i zobaczyć to muzeum

SPOTKANIA

Festiwal Kultur Świata potrwa trzy dni

opr. baj

Od 27 do 29 listopada ZEN COM Expo w Jasionce stanie się miejscem spotkań z wyjątkowymi ludźmi i historiami, które inspirują do odkrywania świata.

18. Podkarpacki Kalejdoskop Podróżniczy zgromadzi na jednej scenie wyjątkowe osobowości, których dokonania wykraczają daleko poza granice jednej dziedziny. Na festiwalowej scenie pojawią się m. in. Justyna Kowalczyk-Tekieli – dwukrotna mistrzyni olimpijska i czterokrotna zdobywczyni Kryształowej Kuli, Chris Niedenthal – wybitny fotoreporter i laureat World Press Photo, Czesław Lang – srebrny medalista olimpijski, dwukrotny medalista mistrzostw świata i dyrektor generalny Tour de Pologne czy Monika Witkowska – znakomita polska himalaistka i żeglarka, zdobywczyni m. in. Mount Everestu, K2, wszystkich szczytów zaliczanych do Korony Ziemi, która odwiedziła ponad 180 krajów świata i trzykrotnie opłynęła Przylądek Horn.

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej wydarzenia. Tam także - w sprzedaży internetowej - dostępne są karnety i bilety: www.kalejdoskoppodroznniczy.pl

DROBNE

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów

montaż wkładów i nasad - 17 8623831

TYNKI maszynowo 604-595-128.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**



ibo.polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

nowiny nowiny24.pl

Środa jest dla zdrowia

Kup dziennik z dodatkiem Strona Zdrowia

nowiny24.pl

REKLAMA 0011609484

Rzeszów, dnia 30 października 2026 r.

REGIONALNY DYREKTOR OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów
WPN.082.4.9.2025.MM.40

OBWIESZCZENIE

W związku z realizacją projektu nr FENX.01.05-IW.01-0106/24 „Aktualizacja planów zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 wraz z prowadzeniem monitoringów" dofinansowanego z Funduszy Europejskich na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko 2021-2027, działając na podstawie art. 28 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz.U. z 2026 r. poz. 1315), w związku z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.),

REGIONALNY DYREKTOR OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE zawiadamia

o sporządzeniu projektu zmiany zarządzenia w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Rzeka San PLH180007. Jednocześnie informuje o:

1) możliwości zapoznania się z projektem zmiany zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Rzeszowie w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Rzeka San PLH180007 – w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie przy Al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów, pokój 11, piętro I w godzinach od 8:00 do 14:00, a także na stronie internetowej pod adresem: http://www.gov.pl/rdos-rzeszow/obszar-natura-2000-rzeka-san-plh180007.
2) możliwości składania przez wszystkich zainteresowanych uwag i wniosków do projektu zmiany zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Rzeszowie w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Rzeka San PLH180007 w formie pisemnej na adres: Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Rzeszowie, Al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów, w formie ustnej do protokołu w siedzibie RDOŚ lub za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej (bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym) na adres e-mail: sekretariat@rzeszow.rdos.gov.pl w terminie 21 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Obwieszczenie podlega publikacji w prasie lokalnej i podaniu do wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty:

1) Urząd Miasta Sanoka; Urząd Gminy Sanok; Urząd Gminy Dydnia; Urząd Gminy Nozdrzec; Urząd Miasta Dynowa; Urząd Gminy Dynów; Urząd Miejski w Przemyślu; Urząd Gminy Przemyśl; Urząd Miasta i Gminy w Dubiecku; Urząd Gminy Krzywcza; Urząd Gminy Laszki; Urząd Gminy Krasiczyn; Urząd Gminy Żurawica; Urząd Gminy Medyka; Urząd Gminy Orły; Urząd Gminy Stubno; Urząd Miasta Radymna; Urząd Gminy Radymno; Urząd Miasta Jarosławia; Urząd Gminy Jarosław;
2) Tablica ogłoszeń Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, BIP.

ZASTĘPCA REGIONALNEGO DYREKTORA OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
Agnieszka Marcela
Regionalny Konserwator Przyrody w Rzeszowie

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską

REKLAMA 0011609483

Rzeszów, dnia 30 października 2026 r.

REGIONALNY DYREKTOR OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
Al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów
WPN.082.4.7.2025.MM.31

O B W I E S Z C Z E N I E

W związku z realizacją projektu nr FENX.01.05-IW.01-0106/24 „Aktualizacja planów zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 wraz z prowadzeniem monitoringów" dofinansowanego z Funduszy Europejskich na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko 2021-2027, działając na podstawie art. 28 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz.U. z 2026 r. poz. 1315), w związku z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.), Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie zawiadamia o sporządzeniu projektu zmiany zarządzenia w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Moczary PLH180026. Jednocześnie informuje o:

1. możliwości zapoznania się z projektem zmiany zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Rzeszowie w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Moczary PLH180026 – w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie przy Al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów, pokój 11, piętro I w godzinach od 8:00 do 14:00, a także na stronie internetowej pod adresem: http://www.gov.pl/rdos-rzeszow/obszar-natura-2000-moczary-plh180026.
2. możliwości składania przez wszystkich zainteresowanych uwag i wniosków do projektu zmiany zarządzenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Rzeszowie w sprawie ustanowienia planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Moczary PLH180026 w formie pisemnej na adres: Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Rzeszowie, Al. Józefa Piłsudskiego 38, 35-001 Rzeszów, w formie ustnej do protokołu w siedzibie RDOŚ lub za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej (bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym) na adres e-mail: sekretariat@rzeszow.rdos.gov.pl w terminie 21 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Obwieszczenie podlega publikacji w prasie lokalnej i podaniu do wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty:

1. Urząd Gminy Czarna; Urząd Gminy Ustrzyki Dolne;
2. Tablica ogłoszeń Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie, BIP.

ZASTĘPCA REGIONALNEGO DYREKTORA OCHRONY ŚRODOWISKA W RZESZOWIE
Agnieszka Marcela
Regionalny Konserwator Przyrody w Rzeszowie

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską

eprasa.pl 766c8be848

PIŁKA NOŻNA | ROZGRYWKI KOBIET, KLASY O, A, B

Kostek, PM, TOP, Slaff, CK, MD

ROZGRYWKI KOBIET

2 LIGA

Bramki dla Sokoła Kolbuszowa Dolna zdobyła dwukrotnie Małgorzata Kot i Emilia Ochab, która dała bardzo dobrą zmianę w drugiej połowie. Sokółki plasują się na 7. miejscu w tabeli, ale trzeba zauważyć, że zagrały dwa mecze mniej od pozostałych drużyn, więc ta pozycja może być jeszcze lepsza. W czołówce klasyfikacji strzelczyń znajduje się wspomniana Kot, która ma już w dorobku 12 trafień.

WYNIKI: UJ II Kraków - PTC Pabianice 1:1; Iskra Tarnów - Respekt Myślenice 4:0; MOSiR Lubartów - UKS Wisła Kraków 0:4; **Sokół Kolbuszowa Dolna - Ślęza II Wrocław 3:2;** GKS II Katowice - Ostrovia Ostrów Wielkopolski 2:2; Dąb Zabierzów Bocheński - Bielawianka Bielawa 2:1.

O DĘBICA:

Rezerwy Stali w derbach Mielca wysoko pokonały Smoczankę i zimę spędzą na fotelu lidera. Po piętach depcze im Lechia, która przywiozła komplet punktów z Wadowic Górnych. Po pięciu z rzędu przegranych wreszcie zapunktowali piłkarze Chemika, którzy pokonali beniaminka z Gnojnicy.

Podborze - Sędziszów Małopolski 0:2 (0:0) Kamil Wesołowski 64, 89; **Brzostek - Ostrowy Tuszowskie 6:0 (6:0)** Siarkowski 6, 13, Kowalski 14, M. Wolański 37, Stanek 43, J. Wolański 44; **Chemik - Gnojnica 5:1 (1:0)** Kawała 32, 54, Ziobro 65, 67, Smoczyński 57 - Kłósek 73; **Smoczanka - Stal II 0:4 (0:0)** Ziobroń 63, 65, Pomykała 47, Kud 90; **Igloopol II - Czermin 2:2 (0:1)** Toczyński 55, Bogdański 83 - Mikiera 33, Krężel 90+3. L**KS Pustków - Stara Jastrząbka 4:3 (2:2)** dla gospodarzy: M. Struzik dwie, Flak, Strózik. **W środę, 11 listopada:** Wadowice Górne - Kolbuszowianka 0:0, Głowaczowa - Golemki 3:2.

1.Stal II Mielec	**15**	**33**	**48-14**
2.Lechia Sędziszów Młp.	15	32	45-15
3.Kolbuszowianka	15	30	48-17
4.Głowaczowa	15	27	35-28
5.Victoria Czermin	15	24	51-44
6.Chemik Pustków	15	23	28-28
7.Atut Podborze	15	23	20-25
8.Stara Jastrząbka-Róża	15	22	32-28
9.Igloopol II Dębica	15	22	26-24
10.Piast Wadowice Górne	15	20	28-25
11.Brzostowianka Brzostek	15	19	35-36
12.Kamieniarz Golemki	15	17	30-35
13.Inter Gnojnica	15	16	25-42
14.LKS Pustków	15	14	26-56
15.Smoczanka Mielec	15	13	22-38
16.Ostrowy Tuszowskie	15	5	16-60

O JAROSŁAW:

Płomień przegrał z Gorliczanką, a jednocześnie żegna Kamila Pilcha, który po 11 latach reprezentowania barw drużyny z Morawska, zdecydował się opuścić Płomień. Bramkarz Gorliczanki obronił w tym meczu rzut karny. Czuwaj nie zakończył rundy z kompletem punktów, gdyż przegrał ostatni mecz w Lisich Jamach. Sześć bramek padło w Wólce Pełkińskiej.

Pruchnik - Chłopice 0:3 (0:0) Łukasiewicz 51, 57, Walczak 86; **Tuczempy - Święte 5:0 (2:0)** Figueroa 15, Pudlik 27, Bród 62, 66, Golba 82; **Morawsko - Gorliczyna 0:1 (0:0)** Hrychuk; **Lisie Jamy - Przemyśl 3:2 (3:0)** Roman 25, 36, Fulmes 21 - Świst 71, Broda 81; **Torki - Arłamów 1:2 (0:1)** Gierczak 85 - Kondarevych 25, Sula 75; **Urzejowice - Horyniec 1:4 (1:2)** Bochnak 10 - Wójciak 74, 89, Kot 21, Łysakowski 39; **Wólczanka - Kańczuga 3:3** Pietluch, Skrzypek, B. Słysz - Kielich dwie, Kos; **Przeworsk - Pawłosiów 9:0 (5:0)** Majba 10, 35, Kocur 18, Michalik 28, 39, 47, Nowogrodzki 86, 87, Czepiel 73.

1.Czuwaj Przemyśl	**15**	**42**	**45-9**
2.Orzeł Przeworsk	15	37	54-14
3.KS Arłamów	15	34	38-21
4.Gorliczanka Gorliczyna	15	26	35-26
5.MKS Kańczuga	15	25	28-18
6.Zdrój Horyniec-Zdrój	15	23	28-25
7.Start Lisie Jamy	15	23	26-23
8.Płomień Morawsko	15	22	18-17
9. Wólka Pełkińska	15	20	30-43
10.Wiraż Chłopice	15	19	21-19
11.Piast Tuczempy	15	17	27-30
12.Promyk Urzejowice	15	17	21-35
13.Czarni Pawłosiów	15	12	14-43
14.Sanoczanka Święte	15	10	17-43
15.Start Pruchnik	15	8	17-29
16.Orzeł Torki	15	8	14-38

O RZESZÓW:

Sympatycy Strumyka Malawa mieli nadzieję, że w meczu z przedostatnią w tabeli Zorzą Trzeboś ich zespół wreszcie sięgnie po pierwsze punkty w sezonie. Nadzieje te szybko zostały jednak rozwiane. Strymyk przegrał na wyjeździe aż 0:5 i nadal pozostaje bez zdobyczy punktowej. Na czele tabeli bez zmian. Tytuł mistrza jesieni już tydzień temu zapewnił sobie GKS Trzebownisko, który w tej kolejce pokonał rywala Błękit Żołynia 2:1. Pozycję wicelidera utrzymał natomiast Włókniarz Rakszawa.

Sokół Sokołów Małopolski - Błażowianka Błażowa 0:0; Orzeł Wólka Niedźwiedzka - Rzemieślnik Strażów 1:1 (0:0) Serafin 69 - Płonka 52; **Włókniarz Rakszawa - Iskra Zgłobień 2:0 (2:0)** Bigdoń, Staszczak; **Zorza Trzeboś - Strumyk Malawa 5:0 (3:0)** Kania 20, 51, Szeliga 45+1-karny, 45+2, Haligowski 67; **LKS Jasionka - KS Przybyszówka 8:0 (3:0)** Piotrowski 17, Walicki 35, Gielar 39, Wanowicz 58, Pękala 60, Dymek 63, Zawidzki 72, Barć 78; **Błękit Żołynia - GKS Trzebownisko 1:2 (0:1)** Kucharski 70 - Nowak 19, Płonka 59; **Herkules Trzebuska - KS Zaczernie 0:8 (0:2)** Lewandowski 2, Guzior 45, Jacek 50, Chruściel 56, Sroka 58, 62, 84, Grochulski 77.

1. GKS Trzebownisko	**15**	**42**	**63-14**
2. Włókniarz Rakszawa	15	37	45-9
3. Orzeł Wólka Niedźwiedzka	15	32	46-23
4. Rzemieślnik Strażów	15	31	36-22
5. Iskra Zgłobień	15	29	35-25
6. KS Zaczernie	15	28	48-20
7. LKS Jasionka	15	28	47-24
8. Błękit Żołynia	15	28	48-29
9. Głogów Małopolski	15	20	29-28
10. Jedność Niechobrz	15	19	34-28
11. Herkules Trzebuska	15	15	15-42
12. KS Przybyszówka	15	13	19-47
13. Błażowianka Błażowa	15	12	18-43
14. Zorza Trzeboś	15	9	24-56
15. Sokół Sokołów Małopolski	15	7	9-41
16. Strumyk Malawa	15	0	11-76

O STALOWA WOLA

Łęg Stany na zakończenie rundy sprawił swoim kibicom miłą niespodziankę i wygrał w Zdziarach. W derbach gminy Kamień Podlesianka uległa mistrzowi jesieni – Sokołowi. Rezerwy Stali Stalowa Wola nie poradziły sobie z Olimpią i w tabeli spadły z drugiego na czwarte miejsce. Zacięty i obfitujący w gole był mecz w Tarnobrzegu, komplet punktów zgarnęła drużyna Tanwi.

Podlesie - Kamień 0:3 (0:0) Podstawek 71, Łukasik 80, Marut 90+4; **Stal II SW - Pysznica 1:2 (0:2)** Błażejowicz 90+2-sam. - M. Golik 15, Samulak 26; **Lipa - Nowa Dęba 0:5 (0:2)** Głód 55, 75, Tereszkiewicz 27, Mucha 44, Stypa 73-karny; **Łowisko - Gorzyce 2:0 (0:0)** Leja 51, Mytych 53; **Kotowa Wola - Nowa Sarzyna 0:2 (0:0)** Madej 49, Hanejko 90-karny; **Zdziary - Stany 2:3 (2:1)** Tofilski 25, Sobiło 33 – Marchut 21-sam., Janiec 70, Kobylarz 85; **Siarka II - Wólka Tanewska 3:4 (2:2)** Skrok dwie, Zawół - Nowak dwie, Siembida, Seidler; **Jeżowe - Grębów 2:5 (0:5)** Szymecki 59, Misiak 80 - Ivakhnenko 3, 18, 40, Marut 42, Nieradka 44.

1.Sokół Kamień	**15**	**35**	**47-19**
2.Stal Nowa Dęba	15	30	42-22
3.ŁKS Łowisko	15	29	42-23
4.Stal II Stalowa Wola	15	28	50-20
5.Olimpia Pysznica	15	27	38-22
6.Unia Nowa Sarzyna	15	27	27-20
7.Słowianin Grębów	15	22	42-33
8.LZS Zdziary	15	21	26-29
9.Podlesianka Podlesie	15	20	21-25
10.Siarka II Tarnobrzeg	15	18	26-27
11.Sparta Jeżowe	15	18	23-28
12.Tanew Wólka Tanewska	15	17	22-31
13.Stal Gorzyce	15	13	16-26
14.Łęg Stany	15	13	25-59
15.Czarni Lipa	15	10	14-36
16.Truck Kotowa Wola	15	5	17-58

A DĘBICA

LKS Łopuchowa przełamuje się i ogrywa ostatnią w tabeli Koronę Góra Ropczycka. Victoria Ocieka lepsza na własnym boisku od LKS Żyraków. DAP Dębica przypieczętowuje wicemistrzostwo jesieni wygraną z LKS Nagoszyn 3:1. W tych samych rozmiarach trzeci Paszczyniak Paszczyna ograł Pogórze Wielopole Skrzyńskie. Najwięcej goli padło w Kamionce i Przecławiu, gdzie gospodarze wygrali swoje spotkania po 6:2. Borowiec Straszęcin zanotował cenny komplet punktów w starciu z Czarnovią Czarna.

Łopuchowa - Góra Ropczycka 2:1; Ocieka - Żyraków 4:2; DAP Dębica - Nagoszyn 3:1; Paszczyna - Wielopole 3:1; Kaskada - Legion II 6:2; Przecław - Kawęczyn 6:2; Straszęcin - Czarna 3:2

1. Przecław	13	34	47:12
2. DAP Dębica	13	31	51:16
3. Paszczyna	13	30	35:21
4. Nagoszyn	13	25	35:21
5. Ocieka	13	22	34:28
6. Kawęczyn	13	22	28:27
7. Kaskada	13	21	37:39
8. Legion II	13	20	29:22
9. Żyraków	13	15	27:35
10. Łopuchowa	13	15	31:41
11. Wielopole	13	12	17:33
12. Straszęcin	13	10	22:43
13. Czarna	13	4	15:46
14. Góra Ropczycka	13	3	18:42

A1 RZESZÓW

Lider na zakończenie rundy jesiennej zdobył 8. goli. Nosówka również sobie postrzelała w meczu z Junakiem. Trzebownisko - Czudec 0:2; Niebylec - Wysoka Głogowska 3:1; Trzciana - Lutoryż 4:2; Junak - Nosówka 0:6; Korona - Budziwój 1:3; Zimowit - Pstrągowa 8:0.

1.Zimowit Rzeszów	13	33	47-14
2.Novi Nosówka	13	29	38-19
3.Aramix Niebylec	13	25	26-17
4.Budy Głogowskie	13	21	23-14
5.Czarni Czudec	13	20	27-23
6.Grunwald Budziwój	13	19	23-24
7.Junak Rzeszów	13	18	18-24
8.LKS Trzebownisko	13	18	20-21
9.SNK Płomyk Lutoryż	13	16	34-33
10.Orzeł Wysoka Głogowska	13	16	25-27
11.Korona Rzeszów	13	13	19-34
12.SMS Resovia II Rzeszów	13	11	14-21
13.Trzcianka Trzciana	13	11	19-36
14.Diament Pstrągowa	13	10	22-48

A2 RZESZÓW

W imponującym stylu rundę zakończyła Crasnovia, która wygrała wszystkie mecze i strzeliła 98 bramek. Ostatni mecz wygrała z Nienadówką, zdobywając siedem bramek.

Medynia Głogowska - Grodzisko Dln. 1:1; Krasne - Nienadówka 7:1; Dąbrówki - Sonina 2:4; Stobierna - Jawornik 2:2; Handzlówka - Krzemienica 1:0; Stal II - Markowa 1:1; Pawłokoma - Hyżne 6:4.

1.Crasnovia Krasne	14	42	98-12
2.Dynovia Dynów	14	34	45-16
3.Iskra Jawornik Polski	14	29	44-22
4.Astra Medynia Głogowska	14	27	38-29
5.Sawa Sonina	14	27	30-29
6.Stal II Łańcut	14	23	32-33
7.KS Dąbrówki	14	19	34-30
8.Stobierna Krzywe	14	19	31-38
9.Jawor Krzemienica	14	17	27-32
10.Markovia Markowa	14	16	28-42
11.Grodzisko Dln.	14	15	27-33
12.Plantator Nienadówka	14	11	24-42
13.Polonia Hyżne	14	9	29-69
14.Grom Handzlówka	14	7	15-42
15.KS Pawłokoma	14	7	18-51

A3 RZESZÓW

Duży ścisk po rundzie jesiennej na czołowych miejscach. Pierwsza piątka mieści się w trzech punktach. Zapowiada się bardzo ciekawa rywalizacja w ruindzie wiosennej.

Siedlanka - Werynia 4:1; Wola Mielecka - Radomyślanka II 3:1; Trześń - Dębiaki 4:0; Wola Chorzelowska - Złotniki 3:3; Chrząstów - Dobrynin 5:0; Cmolas - Babicha 0:1.

1.Czarni Trześń	13	28	43-17
2.Dromader Chrząstów	13	28	38-19
3.Błękitni Siedlanka	13	27	39-19
4.Wola Chorzelowska	13	27	36-17
5.Strażak Grochowe	13	25	36-23
6.ASERTO Trześń	13	20	28-31
7.Radomyślanka II	13	16	19-29
8.LKS Babicha	13	16	23-36
9.Werynianka Werynia	13	15	26-20
10.Start Wola Mielecka	13	14	28-32
11.Potok Dobrynin	13	14	20-30
12.Złotniczanka Złotniki	13	14	16-41
13.Tempo Cmolas	13	7	15-30
14.LKS Dębiaki	13	6	10-32

B PRZEWORSK

Sporo bramek w Świętoniowej. Cztery gole strzelił Patryk Mirek. Jagiełła wygrała w Tryńczy i w nagrodę zimę spędzi na fotelu lidera.

Świętoniowa - Rozbórz Długi 9:2; Tryńcza - Jagiełła 0:1.

1.Zorza Jagiełła	13	31	35-16
2.Wisłoczanka Tryńcza	13	30	50-17
3.Piast Nowosielce	13	29	45-20
4.Błękitni Wierzbna	13	27	45-12
5.Wisłok Świętoniowa	13	26	43-22
6.Żuraw Żurawiczki	13	25	37-23
7.KS Kisielów	13	24	24-22
8.Iskra Cieszacin Wielki	13	16	26-45
9.Gacovia Gać	13	15	24-38
10.KS Pełnatycze	13	14	26-41
11.Huragan Rozbórz Długi	13	9	27-47
12.Błękitni Maćkówka	13	9	26-50
13.UNUM Babice	13	9	22-46
14.Wojak Kramarzówka	13	4	11-42

B1 RZESZÓW

KS II Przybyszówka odniósł drugie zwycięstwo w sezonie.

Rudna Mała - Bratkowice 2:1; Borek Stary - Świlcza 3:2; Mrowla - Rudna Wielka 3:3; Strug II Tyczyn - Korona II Rzeszów 7:1; KS II Przybyszówka - Dąbrowa 5:3; Hermanowa - Biała 4:2.

1. Rudna Wielka	11	31	47-11
2.Mrowlanka Mrowla	11	27	35-13
3.LKS Hermanowa	11	24	38-23
4.Bratek Bratkowice	11	22	25-15
5.Rudzik Rudna Mała	11	20	26-18
6.Strug II Tyczyn	11	15	29-25
7.Start Borek Stary	11	13	25-23
8.Świlczanka Świlcza	11	13	34-27
9.LKS Biała	11	8	19-32
10.KS II Przybyszówka	11	7	13-32
11.Dąb Dąbrowa	11	5	14-41
12.Korona II Rzeszów	11	4	5-50

B3 RZESZÓW

Hyżne - Błażowianka II Błażowa 1:3; Harta - Chmielnik 6:2; Albigowa - Husów 4:1. Pauza: Kraczkowa.

1.Czarni Kraczkowa	12	29	42-12
2.Błażowianka II Błażowa	12	22	37-27
3.Arka Albigowa	12	21	31-15
4.HALO Hyżne	12	18	30-19
5.Orzeł Harta	12	14	23-37
6.Pogórze Husów	12	9	19-37
7.Galicja Chmielnik	12	5	13-48

B4 RZESZÓW

GKS II Trzebownisko - Włókniarz II Rakszawa 2:1; Budy Łańcuckie - Brzóza Stadnicka 2:3; Białobrzegi - Czarna 3:4; Rogóżno - Kosina 0:2; Wólka Podleśna - Łukawiec 6:0. Pauza: Wola Dalsza.

1.Orzeł Wysoka	12	34	48-5
2.Wisłok Czarna	12	28	32-15
3.Włókniarz II Rakszawa	12	25	36-14
4.GKS II Trzebownisko	12	24	43-18
5.Dąb Kosina	12	23	36-18
6.Start Brzóza Stadnicka	12	22	41-16
7.Brzeg Białobrzegi	12	19	30-28
8.Leśna Wólka Podleśna	12	19	29-19
9.Wola Dalsza	12	15	26-34
10.Palkovia Palikówka	12	12	28-32
11.ŁKS Łukawiec	12	6	11-60
12.Szarotka Rogóżno	12	3	8-57
13.Budovia Budy Łańcuckie	12	0	14-66

B7 RZESZÓW

Widełka - Hadykówka 1:1; Trzęsówka - Przyłęk 10:1; Ostrowy Baranowskie - Hucina 1:5; Krzątka - Majdan Królewski 1:5; Dzikowiec - Przedbórz 3:1; Kolbuszowianka II Kolbuszowa - Komorów 6:0. Pauza: Raniżów.

1.Vigor Trzęsówka	12	30	46-16
2.Kolbuszowianka II	12	28	53-13
3.Raniżovia Raniżów	12	28	40-18
4.Korona Majdan Królewski	12	23	49-22
5.Ceramika Hadykówka	12	20	20-18
6.Błękitni Komorów	12	19	24-16
7.Zryw Dzikowiec	12	18	29-31
8.Wilga Widełka	12	15	32-26
9.LKS Hucina	12	11	26-37
10.Huragan Przedbórz	12	11	17-27
11.Marmury Przyłęk	12	10	18-56
12.LZS Krzątka	12	8	20-37
13.Ostrowy Baranowskie	12	3	7-64

©℗

eprasa.pl 766c8be848

PIŁKA NOŻNA

Ostatni raz Urbana ze Szwecją? Grozi nam spadek do Dywizji C

Adam Godlewski

Brzmi jak ponury żart, ale niestety – to nie jest dowcip. Reprezentacja Polski powalczy dziś ze Szwecją, której uległa w tym roku już dwukrotnie, o pozostanie w drugiej lidze europejskiej. Aby uniknąć nerwowego zerkania na wynik ostatniego meczu Rumunów, Biało-Czerwoni potrzebują wygranej...



FOT. GRZEGORZ WAJDA H BUKARESZT

Jan Urban był doskonałym piłkarzem, jest świetnym facetem. To jednak nie zmienia oceny, że jego kadencja w kadrze nie jest udana

Skala trudności jest podwójna, bo trzeba postawić sprawę jasno – niezależnie od wyniku rywalizacji ze Szwecją i miejsca, które w tabeli grupy B4 w Lidze Narodów UEFA zajmiemy, posada selekcjonera Jana Urbana wydaje się nie do uratowania. Przegrany w sobotę mecz ze słabiutką, pogrążoną w kryzysie Rumunią pokazał bowiem, że nasz zespół zmierza w ślepy zaułek. Balans między obroną i atakiem nie istnieje, piłkarze wychodzą na boisko bez mapy, a dodatkowo na placu gry są wyjątkowo apatyczni...

Kluczowe pytanie brzmi zatem: czy, skoro w Bukareszcie, gdy jeszcze zawodnicy mogli obronić pozycję Urbana, ale nie dali niczego „z wątroby", będą dziś w stanie odpowiednio zmobilizować się do walki ze znacznie solidniejszym rywalem?

To przykre, ale nawet określenie, że obecna reprezentacja Polski nie ma charakteru, nie oddaje istoty sprawy. Bo ta drużyna jest po prostu kompletnie bezjajeczna, nieposkładana i po 16 miesiącach kadencji Urbana bardziej przypomina plac budowy, na którym nic nie przebiega zgodnie z harmonogramem, niż projekt zmierzający do szczęśliwego ukończenia.

Oczywiście, kończący – jak wszystko wskazuje – przygodę z kadrą selekcjoner i jego sztab nie pomogli piłkarzom. O ile Urban dał powiew świeżości i nadzieję na lepsze jutro w pierwszym okresie kadencji – do zakończenia (barażami) eliminacji mundialu miał bilans 5 zwycięstw – 2 remisy (z Holandią!) – 1 porażka, bramki 15-9 – o tyle później, gdy zabrakło śp. Jacka Magiery, funkcja selekcjonera zaczęła go przerastać.

Pozbawiony wsparcia „Magica" Urban rozegrał 7 meczów. Bilans: 1–2–4, bramki 10:10, nie pozostawia nawet złudzeń, że przebudowywana i rzeczywiście odmładzana drużyna jakkolwiek rokuje. O ile do marca obecnego roku zespół zdobywał średnio nieco ponad 2 punkty na mecz, o tyle później nasze statystyki spadły do niewiele ponad 0,7 pkt. Od czerwca kadra wygrała tylko raz, z grającą przez 70 minut w dziesiątkę Rumunią, i doznała aż 4 porażek.

Przy całym zatem szacunku dla trenera Urbana i sympatii – bo to naprawdę fajny facet i nieudana przygoda z reprezentacją nie zmieni tego osądu – nie ma racjonalnych przesłanek, aby kontynuować ten personalny układ. Nic bowiem nie wskazuje, że z tej mąki będzie chleb. Selekcjoner nie trafił do piłkarzy, nie natchnął ich do – przynajmniej – przyzwoitej gry. Zwłaszcza w destrukcji, choć jeśli wyjmiemy niemiarodajne 6:0 z Rumunią, skuteczność w ataku od czerwca też pozostawiała wiele do życzenia. Niestety, trener nie trafiał też z wyborem zawodników, zwłaszcza bramkarzy. Bartek Drągowski, w obecnej formie, jest co najwyżej 6. golkiperem w kraju, a mimo to zagrał przeciw Rumunii.

Smutna prawda jest taka, że nasi piłkarze nie pomogli Urbanowi w obronie posady w Bukareszcie; nie zrobili literalnie nic w tym kierunku. Czy stać ich zatem chociaż na obronę własnej reputacji i „gryzienie trawy" dziś we Wrocławiu?

Początek meczu godz. 20.45. Transmisja w TVP 1 i TVP Sport.

KOSZYKÓWKA | 1. LIGA MĘSKA

Prezes Miasta Szkła Krosno zwołał tzw. sztab kryzysowy i szuka nowego trenera

Tomasz Ryzner

- Staramy się jak najlepiej zdiagnozować problem, który ma nasza drużyna. Nie jest tak, że trener zrezygnował i tylko on jest wszystkiemu winien - przekonuje Janusz Walciszewski, prezes Miasta Szkła Krosno.

Koszykarze Miasta Szkła mieli walczyć o najwyższe cele w tym sezonie, tymczasem po pierwszych dziewięciu kolejkach mają na koncie tylko dwie wygranej i zajmują miejsce w ogonie tabeli zaplecza ekstraklasy (14. pozycja). Po meczu 9. kolejki, w którym Szklany Team przegrał w swej hali z Qemetiką Notecią Inowrocław (78:84), trener Robert Witka podał się do dymisji.

Janusz Walciszewski, prezes Miasta Szkła Krosno, poinformował, że zarząd klubu przyjął dymisję szkoleniowca.

– Pomimo takich a nie innych wyników, dziękujemy trenerowi za pracę, którą wykonał. Cenimy jego profesjonalizm. Nie jest tak, że trener zrezygnował i tylko on sam jest wszystkiemu winien. Problem na pewno jest szerszy. Szukamy przyczyn fatalnej gry zespołu. Analizujemy sytuację, staramy się ją zdiagnozować, aby znaleźć odpowiednie rozwiązanie – wyjaśnia szef Miasta Szkła.

W tej chwili w krośnieńskim klubie trwa poszukiwanie następcy Roberta Witki.

– Mamy sztab kryzysowy i pracujemy od niedzieli. Powoli czas ucieka, ale nie spuszczamy głów. Świat się nie kończy na dziewięciu kolejkach i nie rezygnujemy z swoich ambicji. Coś w tej drużynie nie zadziałało, ale wierzymy, że można ją odbudować, zaradzić problemom. Wybór trenera nie jest prostą sprawą. Nie chcemy iść na skróty. Mamy swoje zobowiązania wobec sponsorów, kibiców i mam nadzieję, że uda się odbudować zaufanie do drużyny. Myślę, że w poniedziałek, względnie we wtorek będziemy mieć już konkretną wiadomość do przekazania – podsumował szef krośnieńskiego klubu. ©℗



FOT. SZYMON ŁĄTKA

Koszykarze Miasta Szkła Krosno wiedzą, że w największym stopniu to oni sa odpowiedzialni za ostatnie słabe rezultaty...

SIATKÓWKA | TAURON LIGA KOBIET

Możemy spodziewać się po sobie dobrej gry! Kiedy wróci Pierzchała?

Marek Bluj

Siatkarki i kibice DevelopResu mają prawdziwy maraton. Mecz goni mecz. W piątek o 20.30 Rysice, znów na Podpromiu, w starciu 8. kolejki zmierzą się z UNI Opole. Nasza drużyna jest w gazie, odprawia po kolei rywalki z kwitkiem. Nie boi się nikogo. To przeciwniczki powinny mieć duży respekt przed spotkaniami z Rzeszowiankami. I zapewne mają.

Trwaj chwilo, jesteś piękna. - Zgadzam się z tym... - uśmiechała się po zwycięstwie 3:0 z zespołem Netland MKS Kalisz, siódmym z rzędu w Tauron Lidze Kobiet, Weronika Centka - Tietianiec, środkowa lidera tabeli. - Na pewno na Opole musimy się o wiele bardziej skupić, podejść do tego meczu o wiele bardziej poważnie. Siatkówka też będzie na trochę innym poziomie. Będzie kwestia, abyśmy się bardziej skupiły na naszej grze. Zobaczymy, co wyjdzie na boisku - twierdzi popularna „Centa".

- Od pewnego czasu prezentujemy dobrą zwyżkową formę, nie ma już sinusoidy. Myślę, że możemy spodziewać się po sobie dobrej gry. Uważam, że wszyscy mogą być na razie spokojni. Oczywiście, przed meczem z Conegliano będzie trochę większa burza, wszyscy będą bardziej nakręceni. Na ten jednak moment wszystkie jesteśmy spokojne i pozytywnie nakręcone na czekające nas mecze - zdradza dobre nastroje.

Pełna optymizmu jest również Dominika Pierzchała, która przeciwko ekipie z Kalisza po raz drugi pojawiła się na zagrywce. - To naprawdę super uczucie móc wejść na boisko chociaż na jedną zagrywkę, poczuć atmosferę hali. Na treningu nie ma bowiem tej całej otoczki towarzyszącej meczom. Cieszę się, że praca, którą wykonałam podczas rehabilitacji, pozwala mi na to, że mogę już delikatnie wchodzić na boisko - mówi środkowa Developresu wracająca do gry po 9-miesięcznej przerwie spowodowanej ciężką kontuzją. Kiedy wróci w pełnym wymiarze, na co czekają kibice?

- Myślę, że jeżeli chodzi o rehabilitację przede mną na pewno już taka ostatnia prosta. Już dość sporo robię z drużyną na trenigach. Jeszcze trzeba być cierpliwym, ale już niedługo. Proszę trzymać kciuki, aby na najważniejsze mecze tego sezonu - dodaje zawodniczka. ©℗

eprasa.pl 766c8be848

SPORT

• **Piłkarska reprezentacja Polski do 19 lat zagra dziś (g. 12) w Leżajsku z Luksemburgiem.** Biało-czerwoni kilka dni temu ograli w Przeworsu Andorę 5:0. W sobotę Luksemburg ograł Andorę 4:0. Transmisja dostępna m.in. na sport.tvp.pl.

TENIS

Alan Ważny wygrał pierwszy turniej w zawodowej karierze

oprac. tor

Alan Ważny (Czarni Rzeszów) zdobył swój pierwszy tytuł w zawodowej karierze. Dziewiętnastoletni stypendysta programu Młode Talenty BNP Paribas triumfował w niedzielę w turnieju ITF M15 w Antalyi.

– Wreszcie udało mi się wygrać pierwszy zawodowy tytuł. Za trzecim podejściem, bo wcześniej przegrałem dwa finały, w czerwcu w rodzinnym Rzeszowie i w październiku w chorwackim Bol. Przez cały turniej w Antalyi grałem naprawdę solidnie, pomimo tego, że tydzień temu, w pierwszym tygodniu w Turcji, nie pasowały mi do końca tutejsze warunki. Nie czułem się zbyt komfortowo, ale udało mi się jakoś przystosować i w tym tygodniu to pokazałem we wszystkich meczach. Od samego początku tego drugiego turnieju czułem się pewnie. Serwowałem dobrze, grałem bardzo solidnie i nie robiłem jakichś głupich błędów – powiedział po niedzielnym triumfie tenisista ze stolicy Podkarpcia.



FOT. ALAN WAŻNY/FACEBOOK

Do trzech razy sztuka - po dwóch przegranych finałach Alan Ważny dopiął swego. Obok Robert Raguz, bośniacki trener rzeszowianina

19-letni uczestnik programu Młode Talenty BNP Paribas w tureckim kurorcie nie stracił seta w pierwszych trzech meczach. Wygrał w nich kolejno: z Włochem Vito Dell'elbą 7:5, 6:0, Czechem Matyasem Cernym (rozstawiony z nr 8.) 6:4, 6:0 oraz Francuzem Antonim Fabre 6:4, 6:2. W półfinale pokonał Rumuna Stefana Adriana Andreescu (nr 6.) 6:7 (5-7), 7:6 (7-4), 6:2, a w niedzielnym finale - gdy prowadził 6:0, 3:0 - Szwed Dragos Nicola Madaras skreczował.

– W szczególności było to dobrze widać właśnie w finale, gdzie nie grałem nic spektakularnego, ale grałem bardzo solidnie. Nie robiłem prawie w ogóle błędów, co też doprowadziło do tego, że przeciwnik nie potrafił znaleźć rozwiązań, żeby mnie pokonać w wymianach. Później trochę poziom jego gry spadł, a potem wiadomo, przy stanie 6:0, 3:0 skreczował z powodu kontuzji. Czy jakakolwiek była faktycznie czy nie, nie mnie oceniać. Na pewno bardzo się cieszę, że udało mi się wygrać pierwszy zawodowy tytuł i mam nadzieję, że nie powiedziałem ostatniego słowa. Do zakończenia sezonu zostały mi dwa turnieje, tutaj w Antalyi, które mam w planach zakończyć tak samo jak ten – dodał rzeszowski tenisista.

W tym tygodniu Alan będzie trenował przed kolejnymi występami w turniejach ITF W15 w Turcji, którymi zamknie sezon. W tym sezonie 19-latek z Rzeszowa zrezygnował z gry w juniorskim Tourze, w którym triumfował w 2025 roku w deblu (z Finem Oskarim Paldaniusem) w wielkoszlemowych Roland Garros i Wimbledonie. ©℗

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 2. LIGA

„Stalówka" i Olimpią były nieskuteczne. Arczewski docenia obronę pola karnego

Kamil Górniak

Stal Stalowa Wola zdobył punkt w niedzielnym starciu z Olimpią Grudziądz. Z jednej strony cenny punkt, bo rywal był nieco lepszy, ale to zaledwie jedno oczko zdobyte w trzech ostatnich pojedynkach.

Od pierwszego gwizdka arbitra niedzielna konfrontacja nie porywała. Gra była dość spokojna, ale mocno chaotyczna. Było sporo niedokładności z obu stron. Obie ekipy nie notowały ostatnio dobrych rezultatów, więc chciały sięgnąć po pełną pulę i to było widać. Chęci były duże, ale nie wszystko wychodziło tak jak trzeba. Jak podkreślił szkoleniowiec Stalówki Mariusz Arczewski o losie potyczki zapewne zdecydowałaby jedna bramka.

- Mamy dwóch rannych tak naprawdę, bo widać było w tym meczu, że obydwa zespoły wyszły z taką chęcią wygrania meczu. Było dużo walki, dużo faz przejściowych i dużo obron pola karnego. Chciałem z tego miejsca bardzo serdecznie naprawdę podziękować drużynie, bo włożyliśmy w to spotkanie mnóstwo sił, mnóstwo charakteru. Szkoda niewykorzystanych sytuacji z drugiej połowy, bo ten mecz był tak naprawdę mocno zamknięty - powiedział opiekun zielono-czarnych.

Tuż przed końcem regulaminowego czasu gry Stal miała doskonałą okazję na gola, ale Adam Chrzanowski trafił tylko w poprzeczkę po stałym fragmencie gry. To właśnie w tym elemencie gry stwarzano w meczu największe zagrożenie. Zespół ze Stalowej Woli miał swoje dwie, może trzy okazje, ale nie udało się tego wykorzystać. Szansa na powrót na zwycięską ścieżkę będzie już w piątek, kiedy to Stal zagra w Szczecinie ze Świtem.

- Największe zagrożenie to było po stałych fragmentach zarówno Olimpii, jak i naszych. Chrzanowski obił poprzeczkę, Maksowi Heblowi spadła piłka tam, gdzie miała spaść. Nie zawsze będzie spadało, tak? No cóż, mieliśmy swoje dwie pozycje, nie pocelowaliśmy. Natomiast szacunek jeszcze raz dla chłopaków, bo to pole karne było naprawdę bardzo dobrze bronione. Co tu dużo mówić, graliśmy naprawdę z dobrze zorganizowanym i dobrym zespołem. Szanuję ten punkt i już myślimy tylko i wyłącznie o tym, co będzie w piątek w Szczecinie - zakończył trener Stali Stalowa Wola, Mariusz Arczewski.

„Stalówka" z dorobkiem 20 punktów zajmuje 12. miejsce. Mecz sovia - Świt Szczecin przełożono na 25 listopada (g. 17:30) z powodu powołania Kuby Bochniarza do kadry narodowej do 18 lat.

STAL STALOWA WOLA - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 0:0 (0:0)

Stal: Smyłek - Grabowski, Żemło, Jeleń (62 Wolny), Hebel, Zaucha, Śliwa (87 Tomalski), Czerwik (62 Rogalski), Chrzanowski, Kamiński (46 Radecki), Nawrocki.
Trener Mariusz Arczewski.
Olimpia: Jerke - Olejarka (74 Fietz), Cichoń (88 Stec), Brzęk, Kolasa (74 Nowacki), Zbiciak, Szafranek (65 Bałdyga), Stolc, Abramowicz, Frelek, Tsiupa.
Trener Dawid Pędziałek.
Sędziował Pskit (Łódź). **Widzów** 1200. ©℗



FOT. MARCIN RADZIMOWSKI

Piłkarze Stali Stalowa Wola (z piłką Jarosław Czerwik) celowali w pełną pulę, ale w niedzielny wieczór nie mieli sposobu na rywala

FUTSAL | PUCHAR POLSKI

Texom Eurobus gra dalej, porażka ekipy z Sarzyny

Grzegorz Kostka

Mecze 1/32 finału Halowego Pucharu Polski z udziałem zespołów z Podkarpacia przebiegły zgodnie z przewidywaniami.

MORAVIA TOMPAWEX OBCICE - TEXOM EUROBUS PRZEMYŚL 2:8 (0:3)

Bramki dla Eurobusu: Cecilio dwie, Korsun dwie, Abakshyn, Diniz, Shved, Everton

Eurobus: Koltok, Kuźma - Everton, Diniz, Fareniuk, Korsun, Abakshyn, Pereira, Dmochewicz, Pirttijoki, Semenchenko, Shved, Cecilio, Zanko. Trener Marcos Sorato.

Przemyski Eurobus solidnie wykonał swoje zadanie. Do przerwy zespół z miasta nad Sanem strzelił trzy bramki i mógł spokojnie kontrolować przebieg pucharowego spotkania. Po przerwie dorzucił jeszcze pięć trafień, zapewniając sobie awans do kolejnej rundy Halowego Pucharu Polski.

FUTSAL ANIELA SARZYNA - BSF ABJ BOCHNIA 4:10 (1:8)

Bramki dla Futsal Anieli: Sarzyński trzy, Gumieniak.
Aniela: Kolano, Zastawny - Jandziński, Łuczak, Sarzyński, Wiatr, Błajda, Gumieniak, Madej, Wach, Wilkos, Worosz.
Trener Michał Madej.

W Sarzynie odbyło się futsalowe święto, zawitała do nich ekipa z Ekstraklasy. Ekipa z Bochni już do przerwy zdobyła osiem goli i mogła spokojnie dograć mecz do końcowej syreny. Kibice, którzy tłumnie wypełnili halę zobaczyli efektowne gole i przede wszystkim mogli podziwiać grę ekipy na co dzień grającej w Fogo Futsal Ekstraklasie. ©℗

eprasa.pl 766c8be848